

ODZIEŻ DLA DZIECI WARSZAWY

We wtorek dnia 10 b.m. przybył do Warszawy z Pragi czeski transport 3.000 par butów dzieciennych, zakupionych w firmie „Bata” przez Zarząd m. st. Warszawy za sumę 4 i pół mil. złotych.

Buty te, zakupione z FUNDUSZU ŚLĄSKIEGO POMOCY ZIMOWEJ dla Warszawy, przeznaczone są dla najbardziej potrzebujących dzieci stolicy, uczęszczających do szkół powszechnych. Z tego samego funduszu Zarząd Miasta Warszawy zakupił materiały na palta zimowe, które zostały już uszyte bezpłatnie przez Warszawski Cech Krawców.

W wyniku przeprowadzonej przez ludność śląską akcji, 3 tys. najbardziej potrzebujących dzieci Warszawy otrzyma po jednym palcie zimowym i parze butów.

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDAŃSK, GDYNIA — CZWARTEK, 12 LUTEGO 1948 R.

Nr 42 (234)

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

Wydanie C

REDAKCJA

GDAŃSK

Pl. Armii Czerwonej 1

Red. Naczelny przyjmuje

we dni powszednie od 12-13

Sekretarz Redakcji od 16-17

tel. 315-72

GDYNIA

Pl. Armii 41 (Starowiejska)

Przyjęcie Interesantów 12-13

tel. 214-72

Rząd ZSRR ogłasza

TAJNE DOKUMENTY

o stosunkach między Niemcami a USA, Anglią i Francją

MOSKWA, 11.2. (PAP). Departament Stanu USA w porozumieniu z brytyjskim i francuskim ministerstwem spraw zagranicznych opublikował niedawno szereg dokumentów hitlerowskich, dotyczących „niemiecko-radzieckich stosunków w latach 1939 — 1941”.

W odpowiedzi na te dokumenty, Radzieckie Biuro Informacyjne ogłosiło w dniu wczorajszym dzieje agresji hitlerowskiej pt. „FAŁSZERZE HISTORII”.

Na wstępie Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że DEPARTAMENT STANU OGŁOSIŁ JEDYNE ODPOWIADAJĄCE MU DOKUMENTY, UKRYWAJĄC INNE, NIE WYGDONE, ZNIEKSZTAŁCAJĄC W TEN SPOŚOB PRAWDĘ HISTORII CZNA.

Władze amerykańskie i brytyjskie czasadniają jednostronne ogłoszenie dokumentów tym, że Związek Radziecki miał rzekomo odmówić swej współpracy przy opracowaniu dokumentów znalezionych w Niemczech. To oświadczenie jest niezgodne z prawdą.

Rząd radziecki w 1945 roku zaproponował Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, by radzieccy rzeczoznawcy uczestniczyli w opracowaniu niemieckich materiałów, które wpadły w ręce anglo-amerykańskie. Sprawa ta była później rozpatrywana na kilku posiedzeniach Rady Kontroli w Berlinie, ale została ołożona na później na propozycję anglo-amerykańską. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych oświadczyli przy tym, że przygotowują nowe wnioski w tej sprawie, i prosili o zdjęcie tego problemu z porządku dziennego.

Twierdzenia, jakoby rząd radziecki odmówił swego udziału w przygotowaniu niemieckich materiałów do publikacji — jest więc kłamliwe.

Przygrywka do kampanii antydemokratycznej

Radzieckie Biuro Informacyjne podkreśla, że równocześnie z ogłoszeniem wyżej wspomnianych dokumentów przez Departament Stanu, — podniosła się — jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — w Stanach Zjednoczonych i w krajach od nich zależnych nowa fala oszczerzeń i zjadliwej kampanii antyradzieckiej w związku z niemiecko-radzieckim układem o nieagresji, zawartym w roku 1939.

Jaki cel przyświecał ludziom, którzy opublikowali te dokumenty?

Chodziło im o to, aby rzucić fałszywe światło na pewne fakty historyczne i przy pomocy kłamstw i oszczerstw osłabić międzynarodowe wpływy Związku Radzieckiego, jako prawdziwego demokratycznego kraju, stanowczo występującego przeciwko wszelkim agresywnym i antydemokratycznym siłom.

Posunięcie kół rządowych Stanów Zjednoczonych skierowane jest nie tylko przeciwko Związkowi Radzieckiemu, lecz również przeciwko amerykańskiemu elementowi postępowemu, które domaga się polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. RZĄDOWI STANÓW ZJEDNOCZONYCH CHODZI NIEWĄTPLIWIE O OSŁABIE WPLYWÓW KÓŁ POSTĘPOWYCH WOBEC ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ TERMINU WYBORÓW PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Należy zaznaczyć, że dokumenty, ogłoszone przez Departament Stanu, zostały opracowane przez dyplomatów niemieckich. Dlatego też rząd radziecki sprzeciwił się opublikowaniu ich bez sprawdzenia.

Rząd francuski przyznał, że ogłoszenie zbioru dokumentów bez udziału Związku Radzieckiego — nie odpowiada normalnej procedurze dyplomatycznej. Niemniej jednak rząd brytyjski zajął inne stanowisko.

Jednostronne decyzje USA, Anglii i Francji

Następnie RZĄDY STANÓW ZJEDNOCZONYCH, WIELKIEJ BRYTANII I FRANCJI POSTANOWIŁY JEDNOSTRONNIE OGŁOSIĆ NIEMIECKIE DOKUMENTY, NIE WSTRZYMUJĄC SIĘ PRZED FAŁSZERZĄ.

Granica francusko-hispańska otwarta

PARYŻ, 11.2. (PAP). — W nocy z poniedziałku na wtorek granica francusko-hispańska została oficjalnie otwarta. Granica była zamknięta przez 2 lata.

PARYŻ, 11.2. (PAP). O godzinie 11 przed południem we wtorek opuścił graniczne miasto, Hendaye, pierwszy pociąg francuski, udający się w kierunku Hiszpanii.

NIEM HISTORII i usiłując miotać oszczerstwami na Związek Radziecki, który wniósł najcięższy i największy wkład w walce przeciwko hitlerowskiej agresji. RZĄDY STANÓW ZJEDNOCZONYCH, WIELKIEJ BRYTANII I FRANCJI PONIOSA WIĘC PEŁNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SKUTKI TEGO JEDNOSTRONNEGO AKTU. Rząd radziecki uważa, że MA OBECNIE PEŁNE PRAWO

OGŁOSIĆ PUBLICZNIE TAJNE DOKUMENTY, OŚWIEŚLAJĄCE STOSUNKI MIĘDZY HITLEREM A RZĄDAMI WIELKIEJ BRYTANII, FRANCJI I STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Dokumenty te, które znalazły się w rękach rządu radzieckiego, zostały zatajane w Wielkiej Brytanii, Francji i Stanach Zjednoczonych przed opinią publiczną tych krajów. Zostaną one podane do publicznej wiadomości, aby można było ujawnić pełną prawdę historyczną. Dokumenty te, zdobyte przez wojska radzieckie w Niemczech, przedstawiają przygotowanie i rozwój agresji hitlerowskiej i drugiej wojny światowej.

W tym celu Radzieckie Biuro Informacyjne ogłasza komunikat informacyjny pt. „FAŁSZERZE HISTORII”, przy czym dokumenty tajne, dotyczące fałszywych przedstawień w komunikacie, zostaną w najbliższym czasie opublikowane.

Fałszerze historii

Fałszerze amerykańscy i ich anglo-francuscy wspólnicy usiłują wywołać wrażenie, jakoby przygotowania do drugiej wojny światowej rozpoczęły się jesienią 1939 r. Któż to w rzeczywistości? Któż nie wie, że przygotowania do wojny rozpoczęły się w Niemczech bez pośrednio po przyjściu Hitlera do władzy? Hitlerowski reżim zaś został utworzony przez monopolne niemieckie z pełną aprobatą sfer rządzących Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Przygotowując się do wojny, Niemcy musieli odbudować i rozwinąć swój ciężki przemysł, a przede wszystkim przemysł metalurgiczny i zbrojeniowy w Zagłębiu Ruhry.

Po klęsce, poniesionej w pierwszej wojnie światowej, Niemcy nie mogli dokonać tego zadania własnymi siłami w ciągu krótkiego czasu. Imperializm niemiecki otrzymał wtedy silne poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych. Któż nie wie, że amerykańskie banki i trusty, rozwijające swą działalność w pełnym porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych — w okresie powojennym owożyły miliardowe kredyty dla Niemców. Kredyty te zostały wykorzystane dla odbudowy i rozwoju potencjału wojennego Niemiec. Decydującą rolę w odbudowie niemieckiego potencjału wojennego — przemysłowego odegrał tzw. reparacyjny plan Davesa, przy pomocy którego Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zamierzały uzależnić przemysł niemiecki od amerykańskich i brytyjskich trustów. Plan Davesa otworzył drogę kapitałom zagranicznym do Niemiec.

Nie dziwnego, że już w 1925 roku rozpoczął się rozwój niemieckiego życia gospodarczego w związku z intensywnym procesem modernizacji całego aparatu przemysłowego. Równocześnie nastąpił wzrost eksportu niemieckiego, który w roku 1927 osiągnął poziom z roku 1913, przy czym eksport gotowych produktów przewyższył nawet poziom z roku 1913 o 13 proc.

21 miliardów marek na niemieckie zbrojenia

W ciągu 6 lat, od 1924 do 1930, przy pływ zagranicznego kapitału do Niemcy wynosił około 15 miliardów marek pożyczek długoterminowych i prze szło 6 miliardów marek pożyczek krótkoterminowych. W rezultacie nastąpił gigantyczny wzrost ekonomiczny i wojennego potencjału Niemiec. Należy zaznaczyć, że udział kapitałów amerykańskich w pożyczkach dla Niemiec wynosił 70 proc. Monopole amerykańskie nawiązały bardzo ścisłe kontakty z koncernami i bankami niemieckimi. Największy amerykański koncern chemiczny „Du Pont — Nemours”, brytyjski trust chemiczny „Imperial Chemical Industries”, utrzymywały ścisłe stosunki z niemieckim kon-

cernem „I. G. Farbenindustrie”. W roku 1926 trzy wyżej wspomniane koncerny chemiczne zawarły układ, w którym podzieliły się światowymi rynkami zbytu prochu strzelniczego.

Warto zaznaczyć, że b. dyrektor koncernu „Germania”, ściśle związanego z trustami amerykańskimi, Rudolf Mueller, należy obecnie do przywódców unii chrześcijańsko-demokratycznej w Niemczech zachodnich i odgrywa poważną rolę polityczną w Bizonii.

Benzyna dla morderczych bombowców

Po konferencji monachijskiej w r. 1938 amerykański trust „Standard Oil” zawarł z „I. G. Farbenindustrie” układ, na podstawie którego niemiecki koncern chemiczny otrzymał prawo do udziału w zyskach ze sprzedaży produkowanej w Stanach Zjednoczonych benzyny dla samolotów. W zamian za to, „I. G. Farbenindustrie” zrezygnowała z eksportu syntetycznej benzyny z Niemiec. Układ ten umożliwił rządowi hitlerowskiemu zbieranie zapasów benzyny dla celów wojennych.

(Dokończenie na str. 3-jej)

Również przemysł brytyjski utrzymywał ścisłe stosunki z przemysłem niemieckim. W roku 1939, po zajęciu Czechosłowacji przez wojska hitlerowskie, przemysłowcy brytyjscy zawarli z przemysłowcami niemieckimi w Duesseldorfie układ, w którym czytamy m. in.:

„Wyrażamy dążenie do zabezpieczenia bardziej ścisłej współpracy systemów przemysłowych Wielkiej Brytanii i Niemiec”.

Przykładem ścisłych stosunków kapitalistów amerykańskich i angielskich z kapitalistami niemieckimi jest znany bank Schroedera, związany z niemieckim trustem przemysłowym „Fereinigte Stahlwerke”, utworzony przez Stinnesa, Thyssena i innych magnatów przemysłowych Zagłębia Ruhry. Bank Schroedera posiadał wpływowe oddziały w Nowym Jorku i Londynie. Sprawy tego banku prowadził w Stanach Zjednoczonych Allen Dulles. Z bankiem tym była również związana firma prawnicza Sullivan and Cromwell, na której czele stał John Foster Dulles, pierwszy doradca Marshalla.

(Dokończenie na str. 3-jej)

Konsternacja w Waszyngtonie

po opublikowaniu dokumentów radzieckich

WASZYNGTON, (Telepress). 11.2. — Opublikowanie przez radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych pierwszej serii dokumentów politycznych wywołało prawdziwą konsternację w tutejszych kołach Partii Republikańskiej. Czołowe osobistości tego stronnictwa obawiają się, że w archiwach istnieje sporo materiałów poważnie obciążających zarówno Partię Republikańską, jak i jej przyjaciół zagranicznych i krajowych.

Przewodniczący Komisji dla Spraw Zagranicznych Senatu USA, wybitny działacz republikański, Vandenberg, oraz podsekretarz Stanu, Robert Lovett, odbyli specjalną konferencję z Marshalliem i przypomineli mu, że Departament Sprawiedliwości w dalszym ciągu znajduje się w posiadaniu sprawozdania b. doradcy prokuratora Generalnego, John O. Rogge'a. Sprawozdanie to sporządzone przez tego ostatniego w 1945 r. położyło kres oficjalnej karierze Rogge'a, ale nie zostało ono nigdy opublikowane. Obecnie dokument ten uważany jest za niebezpieczny dla Partii Republikańskiej oraz zagrażający jej możliwościom osiągnięcia zwycięstwa w nadchodzących wyborach prezydenckich.

Sprawozdanie Rogge'a stwierdza, że przedstawiciele amerykańskich monopolów, 28 członków Kongresu, oraz inni wybitni politycy USA bezpośrednio współpracowali, lub też udzielali pomocy hitlerowskiemu Niemcom.

DEP. SPRAWIEDLIWOŚCI UKRYWA KOMPROMITUJĄCE DOKUMENTY

Rogge rozpoczął opracowywanie swego raportu w roku 1940, w okresie, kiedy prowadzone było śledztwo w sprawie amerykańskich obywateli, podejrzanych o zdradę główną i współpracę z hitlerowskim wywiadem. Chociaż zebrano dostateczną ilość dowodów rzeczowych i proces został nawet rozpoczęty, to jednak był stale przewlekany i — nigdy nie został on zakończony.

Wpływowe zakulisowe osobistości nie pozwoliły Trybunałowi amerykańskiego okręgu całego rozmiaru faszystowskiej konspiracji w Stanach Zjednoczonych.

Na początku 1945 roku Rogge rozpoczął prowadzenie badań w Niemczech. Urzędnicy jego odkryli wkrótce w stosach udoświadczonych dokumentów rozliczne nici, prowadzące do przerwanego przez koła republikańskie procesu 26 obywateli amerykańskich, oskarżonych o zdradę główną.

Marshall odmawia odszkodowań wojennych

...ale tylko wschodnim sąsiadom Niemiec

WASZYNGTON, 11.2. (PAP) Komisja Kongresowa ogłosiła memorandum, w którym domaga się m. in. wstrzymania odszkodowań wojennych dla krajów zwyciężczych. Komisja pragnie w ten sposób przyspieszyć odbudowę Niemiec.

Sekretarz stanu Marshall, odpowiadając na zalecenia Komisji Kongresowej, wyraził gotowość wstrzymania odszkodowań dla wschodnich sąsied-

Posiadając te nowe dowody, Rogge skompletował ostatecznie swoją listę obywateli i przedsiębiorstw amerykańskich, którzy czynnie współpracowali z Hitlerem w okresie wojny. Dokument ten został złożony w Departamencie Sprawiedliwości, gdzie jest trzymany w ścisłej tajemnicy, aż do dnia dzisiejszego.

Na liście Rogge'a znajduje się między innymi: Henry Ford, J. D. Money z General Motors, Standard Oil Company, senator Burton Wheeler, b. senator R. M. Lafolette, senator Thye, senator C. E. Johnson, oraz członkowie Izby Reprezentantów: Wnston, Shaffer Hoffman i Konski.

W październiku 1946 r. senator Wheeler, znany pronazistowski izolacjonista, odpowiedział prezydentowi Trumanowi, a następnego dnia doradcy Prokuratora Generalnego, John O. Rogge, został zwolniony ze swego stanowiska w Departamencie Sprawiedliwości.

HISTORIA PEWNEJ KONFERENCJI

Sprawozdanie Rogge'a, opatrzone pieczęcią „ściśle tajne” zostało złożone w piwnicach amerykańskiego ministerstwa sprawiedliwości. Od tego czasu John Rogge, który sam jest członkiem Partii Republikańskiej, szukał dróg i sposobów poinformowania amerykańskiego społeczeństwa o faktach, zawartych w jego raporcie.

Raport jego rozpoczyna się opisem pewnej konferencji, która miała miejsce w jednym z hoteli bostońskich w dniu 23 listopada 1937 roku. W konferencji tej wzięło udział dwóch Niemców i siedmiu Amerykanów.

Przedstawicielami niemieckimi byli: baron von Killinger, jeden z pierwszych członków partii hitlerowskiej i doktor Hans Weseman w Heinrich Mueller, agent Abwehry (wywiadu niemieckiego), który w roku 1934 trudnił się porwymaniem niemieckich uciekinierów ze Szwajcarii.

Ze strony amerykańskiej w wyżej wspomnianej konferencji wzięli udział: przedstawiciele General Motors, Standard Oil, Dillon Read Bank (którego prezesem był ówczesny minister Obrony Narodowej — James V. Forrestal), oraz przedstawiciel amerykańskiego — śląskiego Towarzystwa, na czele którego stał ówczesny minister handlu, Averell Harriman.

Reprezentowany był również trust prawniczy Sullivan i Cromwell, będący własnością John Foster Dullesa i

13 miliardów zł. na inwestycje w 1948 r.

Kredyty już zostały uruchomione

W dniu 11 lutego odbyła się w Sopocie pierwsza konferencja sprawozdawcza, zorganizowana przez miejscowe biuro CUP, której celem podobnie jak na konferencjach organizowanych przez zlikwidowaną delegaturę rządu dla spraw Wybrzeża było omówienie wykonywanych na naszym terenie prac.

Na wstępie konferencji dyrektorów biura CUP ob. Skotnicki omówił plan inwestycyjny na rok 1948. Wynosi on dla całego kraju kwotę 190 miliardów złotych, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 19 procent. Plan inwestycyjny przewiduje wydatkowanie około 90 procent sum na cztery najważniejsze działy: przemysł, komunikację, budownictwo i rolnictwo. Pod względem rejonów największe ożywienie prac inwestycyjnych w roku bieżącym nastąpi w okręgach: warszawskim, śląskim i szczecińskim.

Chociaż plan inwestycyjny dla naszego województwa w roku bieżącym nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony, przewidywane inwestycje mają wynieść około 13 miliardów zł. czyli 7 procent całości sum inwestycyjnych w kraju. W roku ub. zainwestowano w Wybrzeżu centralnym około 6,5 miliarda zł.

W odróżnieniu od roku ub. kiedy kredyty inwestycyjne były uruchomione dopiero w połowie roku, obecnie zostały one już otwarte dla szeregu inwestorów. Zadaniem instytucji i przedsiębiorstw jest obecnie zorga-

nizowanie planowych robót, aby kredyty wykorzystywać we właściwym czasie. Znacznie zostało uproszczone podejmowanie kredytów. Pozostałe kredyty z roku ubiegłego mogą być wykorzystane do końca marca br.

Sprawozdanie gdańskiego Urzędu Morskiego złożone na konferencji ujawniło znaczny spadek obrotów w obu portach w imporcie. Jest to jednak tylko spadek koniunkturalny, w ścisły okresowi zimowemu. Przedstawiciel Urzędu stwierdził, że reorganizacja administracji portów wydaje już dodatnie rezultaty.

Centrala Przedsiębiorstw Węglowych w ubiegłym miesiącu wysłała drogą morską 822 tysiące ton produktów węglowych, z czego Gdańsk przelał 383.146 ton, Gdynia 318.604 tony, Ustka 23.000 ton, Darłowo 2.884 tony, Szczecin 95.334 tony. Miesięczny plan przeładunku został wykonany w 108,2 procentach. Przemysł węglowy w styczniu przeprowadzał dalsze inwestycje w urządzeniach przeładunkowych.

Sprawozdanie gdańskiego Urzędu Zatrudnienia podkreśliło olbrzymi popyt na pracowników, który powstał na skutek rozpoczęcia szeregu inwestycyjnych robót w Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Tczewie. Prace otrzymali prawie wszyscy zgłoszeni w Urzędzie Zatrudnienia.

Sprawozdania złożone przez przedstawicieli instytucji rybackich, jak generalnego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego i Centrali Rybnej sygnalizują trudności na rynku zbytu ryb morskich. Na skutek obfitych połowów ostatnio powstają trudności z rozprzedażem dorsza. Są one częściowo wynikiem likwidacji sprzedaży wózkowej i domokrajnej na Śląsku, która odbiera około jednej trzeciej ilości połowów dorsza. Pewnym odcieniem rynku krajowego jest dalszy eksport ryb do Austrii i Czechosłowacji. W styczniu eksportowano ogółem 450 ton ryb z czego około 40 ton ryb słodkowodnych do Czechosłowacji, a pozostała ilość dorsza w stanie świeżym — do Austrii.

Dalsze sprawozdania złożone przez przedstawicieli różnych instytucji o mówią rozpoczęte już prace inwestycyjne w roku bieżącym.

Stan wyjątkowy w Maroku hispańskim

PARYŻ, 11.2. (PAP). Według informacji radiostacji madryckiej w Tetuanie (Maroko hispańskie), doszło do nowych demonstracji. Przyczyną demonstracji była deportacja przywódcy partii reformistycznej Abd el Halak Torresa.

LONDYN, 11.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tangeru, że w Tetuanie ogłoszone stan wyjątkowy w wyniku krwawych zajść. Ulice miasta są silnie patrolowane przez Legię Cudzoziemską.

Również granica między Marokiem a międzynarodową strefą Tangeru poddana jest ścisłej kontroli. Władze frankistowskie aresztowały i uwięziły szereg osób, które chciały opuścić terytorium protektoratu hispańskiego.

W KILKU wierszach

□ PARYŻ. — Agencja France Presse komunikuje z Oslo, że według oświadczenia prezesa norweskiego Banku Narodowego, państwo odczuwa poważny brak dewiz. Prezes banku zapowiedział ograniczenie importu towarów do Norwegii oraz inwestycji, jak również zwrócił uwagę na konieczność podniesienia produkcji krajowej.

□ PRAGA. — We wtorek otwarto nową linię lotniczą Praga — Bombaj, obsługiwana przez czesiosłowackie towarzystwo lotnicze.

□ LONDYN. — Agencja Reutera podaje z Tokio, że przewodniczący Japońskiej Izby Reprezentantów ma zamianować nowego premiera w miejsce Katajama, który ustąpił oficjalnie we wtorek. Obserwatorzy w Tokio przewidywają ostrą walkę o władzę między politykami japońskimi wobec oświadczenia generała Mac Artura, że parlament będzie mógł dokonać swobodnie wyboru nowego rządu.

□ RYZM. — Radio rzymskie komunikuje, że kilka obserwatorów włoskich zanotowało ewentualne trzęsienie ziemi na przestrzeni półtoro godzin w wschodnim rejonie Morza Śródziemnego.

□ LONDYN. — Jak donoszą z Genewy, na miejsce ustępującego prezesa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Karola Buukhardta, mianowanym został poseł szwajcarski w Wielkiej Brytanii, Ruoger.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ

Minister spraw zagran. Zygmunt Modzelewski, przyjął w dn. 10 bm., posła Danii w Warszawie, p. Johann W. H. Eickhoffa.

X

Minister pełnomocny, Józef Olszewski, przyjął w dn. 10 bm., posła Węgier w Warszawie, p. Géza Révész.

Koncert w Pradze na rzecz pomocy dzieciom Warszawy

W dniu 11 bm. odbędzie się w Pradze Czeskiej koncert dziecięcego zespołu śpiewaczego pod dyrykcją Jana Kuhna, z którego dochód przeznaczony został na najbiedniejsze dzieci Warszawy. Pieniądze wraz z zebraną przez członków chóru dziecięcego odzieżą i obuwiem zostaną przesłane na ręce Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

Kongres Zw. Zaw. Transportowców RP

15 bm. o godz. 10 rozpocznie się we Wrocławiu w dużej sali OKZZ 3-dniowe obrady Ogólno - Krajowego Zjazdu Delegatów Zw. Zaw. Transportowców R. P.

Porządek dzienny przewiduje w pierwszym dniu Zjazdu, po przemówieniach powitalnych i referacie przedstawicieli OKZZ - wybór komisji. W drugim dniu sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, Główniej Komisji Rewizyjnej, Głównego Sądu Związkowego. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenia absolutorium ustępującym władzom. W trzecim dniu obrad - sprawozdania Komisji i wybory nowych władz.

Armia demokratyczna ostrzelała Saloniczanie

LONDYN, 11.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Salonik, że artyleria powstańcza ostrzelała w nocy na wtorek różne punkty miasta. Na centrum Salonik padło 12 pocisków, z których jeden wybuchł przed hotelem, zamieszkałym przez białą komisję ONZ. Jak się przypuszcza, stanowiska moździerzy, z których ostrzeliwano Saloniki znajdują się w odległości około 4 kilometrów na północ od miasta.

Jeden żołnierz brytyjski został zabity, a dwóch rannych na skutek wybuchu jednego z pocisków w garażu. Poza tym zginęło 3 Greków zaś 9 zostało rannych.

PARYŻ, 11.2. (PAP). Agencja France Presse przytacza opinie dzienników ateńskich, według których rząd Sofulisa nie zamierza odnawiać konwencji z brytyjską misją wojskową. Sprawa ta będzie ostatecznie zdecydowana po przybyciu do Aten nowego szefa amerykańskiej misji wojskowej Van Fleeta.

W greckich kołach wojskowych

Grotewohl odpowiada na „kartę frankfurcką” Konieczne jest utrzymanie jedności Niemiec

BERLIN, 11.2. (PAP). Przewodniczący socjalistycznej partii jedności OTTO GROTEWOHL ogłosił w dzienniku „NEUES DEUTSCHLAND” obszerny artykuł pt. „Co powinniśmy uczynić”, w którym nasławił najbardziej palące zagadnienia niemieckie.

Niemcy — zdaniem Grotewohla — znajdują się dziś w ośrodku międzynarodowego napięcia. Cele okupacji Niemiec, jasno sprzeczowane w układzie poczdamskim, zostały zniekształcone przez postępowanie mocarstw zachodnich.

Jedynie Związek Radziecki, prowadzący konsekwentną politykę w sprawie Niemiec, pozostał wierny zasadom określonym w Poczdumie, które miały prowadzić do zupełnego zbrojenia Niemiec i do zlikwidowania tej galei przemysłu, która mogłaby posłużyć do nowej produkcji wojennej.

Przechodząc do układu w sprawie Bizonii, Grotewohl stwierdza, że Bizonia nie jest niczym innym jak państwem zachodnim - niemieckim, zorganizowanym zresztą nie według niemieckiego punktu widzenia, a pod dyktando amerykańskie.

W żadnym wypadku — pisze Grotewohl — Niemcy wschodnie nie dołączą się do Bizonii. Powiększyłoby to tylko chaos w Niemczech, a co gorsza, pogroziłoby w tym chaosie również i straszną wojnę, która nie pozostawiłaby żadnej winy za dokonany podział Niemiec.

„Nie chcemy ani Bizonii, ani Trizonii — pisze Grotewohl — ale chcemy mieć Niemcy zjednoczone, takie Niemcy, w których uprawiana będzie jednolita, pokojowa, demokratyczna polityka.

Jedyną przez fałszywą politykę w Niemczech zachodnich jest polityka straszenia wschodniej przetrwania. Jedyną możliwością przetrwania na terenie zjednoczonego państwa, to znalezienie ona sama drogę do lepszej przyszłości, rozwijając na swoim terenie wamotną produkcję żywności i towarów, przeprowadzając do końca demontaż polityki, realizującej m. in. do

ukarania byłych hitlerowców i wciąż niecia wszystkich twórców sił narodu do pozytywnej współpracy nad odbudową.

Grotewohl w następujący sposób sformułował swe konkretne żądania pod adresem mocarstw okupacyjnych:

1) Dokładne określenie rozmiaru reparacji wojennych i wysokości kosztów okupacji.

2) Ustalenie sposobu działania i kompetencji niemieckich Komisji Gospodarczych.

3) Wyjaśnienie sytuacji w sprawie dostaw żywności.

4) Przeprowadzenie do końca denazyfikacji.

Zyczenia, skierowane pod adresem Aliantów, dotyczą działalności Sojuszników Rady Kontroli, która powinna być organem nadzerczym, sprawującym kontrolę nad Niemcami.

Zdaniem Grotewohla, ostatnie przesłanie wykazały, że zasada wspólnego rządzenia bardzo uciupiała, co jest niekorzystne dla Niemiec.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

„A zatem — pisze Grotewohl — niech nas kontrolują, ale niech nam pozwolą rządzić się i samym załatwiać nasze własne sprawy. Wówczas na czoło naszych życzeń wysuniemy unięczenie umów bizonalnych i usunięcie granic strefowych, żeby Niemcy mogli się stać nareszcie jednolitym organizmem gospodarczym, a później i politycznym. Utworzenie rządu centralnego, przygotowanie wyborów do Zgromadzenia Narodowego, a wreszcie opracowanie projektu ogólnego - niemieckiej konstytucji — oto są najpilniejsze żądania niemieckie na dziś i na przyszłość”.

Artykuł Grotewohla został przyjęty przez opinię niemiecką jako odpowiedź na ogłoszoną we Frankfurcie Kartę Bizonii.

Meksyk weźmie udział w Targach Poznańskich

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

MEKSYK, 11.2. (PAP). — Rząd meksykański zawiadomił poselstwo RP o decyzji wzięcia udziału w tegorocznych Targach Międzynar

DLA KAŻDEGO CZŁOWIEKA PRACY—WŁASNY DOM

Akcja uwłaszczenia mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych

Na Ziemiach Odzyskanych województwa gdańskiego wraz z Gdańskiem i Sopotem znajduje się około 30.000 nieruchomości, których część będzie rozsprzedana w akcji uwłaszczenia mienia nierolniczego.

Wśród mieszkańców Wybrzeża wzrasta zainteresowanie akcją. Wyraża się to w pierwszym rzędzie w dużej ilości podań złożonych o zezwolenie kupna.

W związku z tym odbyła się konferencja kierowników referatów ośrodków dyktujących, poświęcona omówieniu dotychczasowego przebiegu akcji uwłaszczeniowej. W obradach wziął również udział wiceprezident departamentu osiedleńczego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych mgr. Marian Świątycki.

WYZNACZONO OBIEKTY DO SPRZEDAŻY

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych kierowników, odbyły się już w terenie posiedzenia komisji klasyfikacyjno-szacunkowych, na których wyznaczono obiekty do sprzedaży i przekazano je do oszacowania. Szacunek odbywa się ulicami, przy czym w należytnym jego wykonaniu zainteresowany jest Powiatowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który ustala techniczną wartość budynków według cen z roku 1939. Na podstawie tego zostaje ustalona cena obecnie obowiązująca przez stokrotne pomnożenie.

Po określeniu ceny obiektu uwzględniana jest klasa miejscowości i strefy ekonomicznej, ustalona już dotychczas przez właściwe władze.

Do pierwszej klasy w województwie gdańskim zaliczone zostało miasto Gdańsk, Wrzeszcz i Sopot, do drugiej klasy Oliwa i Kwidzyn, do trzeciej — Elbląg, Lębork, Malbork i Pruszcz, do czwartej — Łeba, Paszewo i Sztum, do piątej — Nowy Dwór i Tolkmicko, do szóstej — Dzierżon i Nowy Staw.

CENY NIERUCHOMOŚCI

Każda z tych klas ma swój współczynnik, przez który mnoży się cenę techniczną całej nieruchomości wraz z ceną placu, na którym jest ona położona.

Na Ziemiach Odzyskanych województwa gdańskiego wraz z Gdańskiem i Sopotem znajduje się około 30.000 nieruchomości, których część będzie rozsprzedana w akcji uwłaszczenia mienia nierolniczego.

Wartość gruntu na którym położona jest posesja, uzależniona jest od strefy ekonomicznej terenu. Ustala ją komisja kwalifikacyjno-szacunkowa. Zasadniczo województwo gdańskie zostało podzielone na 5 stref ekonomicznych, dla których przewidziano odpowiednie współczynniki, brane pod uwagę przy szacunku mienia nierolniczego.

Strefę pierwszą obowiązuje współczynnik 44, drugą — 21, trzecią — 8, czwartą — 2,5 i piątą współczynnik — 1. Cena wyjściowa przy szacowaniu placów ustalona została na 100 zł za 1 metr kw.

Przy sprzedaży mienia nierolniczego będą stosowane najrozsądniejsze ulgi. Człowiek pracujący, niezarabiający więcej niż 25 tysięcy zł miesięcznie nie będzie płacił jedną dwadziestą część wartości mienia po jego szacunku, jeśli cena obiektu nie przekracza 3 milionów zł, a obiekt zaś nie jest położony w miejscowości letniskowej. W stosunku do obiektu, wartości 3 milionów zł, zastosowana zostanie dziesięciokrotna zniżka. Spłaty będą się odbywały w ratach miesięcznych, rozłożonych na pięć lat.

ZNIŻKI DLA REPATRIANTÓW

Zniżki otrzymują również repatrianci, którzy pozostawili własne nieruchomości zagranicą, inwalidzi, wdowy i sieroty po uczestnikach walki o wolność. Wszystkie powyższe zniżki

zostaną ze strony repatriantów powinny być złożone w terminie do 22 czerwca br., dla powracających zaś z zagranicy w terminie 6-miesięcznym od chwili powrotu. Po upływie roku 1948 żadne pretensje z tytułu repatriacji nie będą brane pod uwagę.

Już w dniach najbliższych pierwsze obiekty zostaną sprzedane na terenie miasta Lęborka. Wykaz ich może każdy obywatel znaleźć w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Dziennik ten będzie publikował nazwy i adresy wszystkich sprzedawanych obiektów wraz z podaniem skalkulowanej już ceny.

Na zakończenie obrad poruszona została również sprawa wniosków składanych przez różne instytucje o wyłączenie niektórych obiektów mieszkalnych ze sprzedaży, ze względu na potrzeby pracowników danej instytucji. Wnioski te, poza szczególnymi wyjątkami, nie będą uwzględniane, gdyż honorowanie ich byłoby niezgodne z zasadą akcji sprzedaży mienia nierolniczego, które ma na celu ułatwienie człowiekowi pracy posiadania własnego domu. (M).

Na Żuławach życie się stabilizuje

Konferencje w Gdańskim Urzędzie Wojewódzkim

W Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku odbyły się kilka konferencji, poświęconych Żuławom, w których m.in. wziął udział wiceprezident departamentu osiedleńczego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych mgr. Marian Świątycki. W czasie długotrwałych obrad omawiano najistotniejsze problemy gospodarcze.

Na terenie woj. gdańskiego tworzy się gospodarstwa rolne, dbając równocześnie o ich żywotność i produktywność. Dekret z dnia 6 września przewidywał na terenie Ziemi Odzyskanych gospodarstwa rolne od 7 do 15 ha i ogrodnicze 5 ha. Wielkość

gospodarstw uzależniona jest od warunków glebowych i ekonomicznych. Ze względu na najwyższą klasę gleby, jaką posiadają Żuławy powinny tu być tworzone gospodarstwa o obszarze 7 ha, które mogą być samowystarczalne przy stosowaniu tylko własnej siły roboczej. W pobliżu miast ma powstać pierścień gospodarstw o nastawieniu ogrodniczym, co jest niezwykle ważne dla dużych skupisk ludności. Zasada tworzenia drobnych gospodarstw, w początkowym stadium organizacyjnym, była wypracowana przez zakładanie gospodarstw od 15 do 20 ha. W chwili obecnej konieczna jest reorganizacja wsi przez stworzenie 7-hektarowych gospodarstw, co jest najwłaściwszą drogą realizacji dekretu.

Na konferencji w dniu 9 bm. rozwiązano również problem siły najemnej, której szerokie stosowanie jest sprzeczne z intencjami rządu. Zasadniczo dekret nie sprzecywał pojęciu pracy osobistej osadnika i przez to mógł być rozstrzygnięty komentarz, aż do pojęcia nadzoru nad gospodarstwem lub sprawozdany, po prostu, do wykonywania drobnych robót ubocznych. Uwzględnienie powyższych tylko prawdziwych rolników nie zaś rentierzy rolni operujących się o siłę najemną. Wyjątkiem mogą być tylko inwalidzi i wdowy lub sieroty po poległych.

W chwili obecnej przystępuje się do regulacji gromad na Żuławach. Zostanie ona całkowicie przeprowadzona w ciągu bieżącego roku, przy czym każdy rolnik będzie osiedlony na gospodarstwie wyznaczonym dlań z góry. Na terenie całego województwa regulacja będzie objęta około 200.000 ha. Przeprowadzenie regulacji wzmożni poczucie własności i osiadłości rolnika, co pozwoli mu lepiej gospodarować. W ślad za regulacją prowadzona będzie akcja hipotekowania gospodarstw, która obejmie 70 procent prac regulacyjnych, potrzebnych do właściwego opracowania hipotek. (M)

Kronika wypadków

POBIŁ SĄSIADA SĄSIADA

Antoni Tumiński zam. na Oruni przy ul. Żuławskiej 71 w czasie pobytu w restauracji „Swoboda” pobił Stanisława Borowskiego zam. przy ul. Zawiejskiej 10. Borowskiśki na skutek poważnych obrażeń ciała, odwieziono do szpitala, Tumińskim zajęta się MO.

OFIARA PIJANSTWA

MO zatrzymała pijanego Kazimierza Chromusza i odprowadziła go do komisariatu. Tu stwierdzono, że Chromusza jest ubrany w dwa płaszcze. Jak się okazało drugi płasecz został przez niego akradziony Stanisławowi Rozmarunowskiemu.

ZATRZYMANI NA GORĄCYM UCZYNNIKU

Helmut Klein zam. w Oliwie przy ul. Słupskiej włamał się do sklepu rzeźniczego Marli Czarnieckiej zam. przy ul. Grunwaldzkiej 513 we Wrzeszczu. Włamywaczka zatrzymała właściciela sklepu na gorącym uczynku.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA

W domu przy ul. Elbląskiej 48 w Gdańsku wybuchł pożar. W jednym z mieszkań płonącego domu zjadłowało się dwoje dzieci. W pewnej chwili jakiś nieznany mężczyzna wbiegł do budynku i wyniósł dzieci z pożaru. Niestety jedno z nich zmarło, drugie zaś odwieziono do szpitala PCK.

DOWODY RZECZOWE ZBRODNI

W ubikacji położonej w klatce schodowej budynku, w którym zamieszkiwali Miłipowski i Zbroja (sprawy napadu na Izbę Skarbową), odnaleziono dwa pistolety, którymi posługiwali się zbrodniarze przy zamordowaniu s.p. Franciszka Plazy. Należący do nich przedmioty zostały już od dłuższego czasu.

KRADZIEŻ GARDEROBY

Na terenie komisariatu II w Gdyni nieznaną sprawcy dokonali kradzieży na szkodę ob. Franciszka Musiała, przy ul. Kółkajów 10 m 3. Łupem złodziei padła walizka skórzana, kupon na ubranie i garderoba. Poszkodowany ocenia wartość skradzionych rzeczy na sumę 100.000 zł.

W trosce

o fachowy personel kąpielisk i pensjonatów

Mając na uwadze konieczność zatrudnienia bezrobotnych kobiet, a przede wszystkim zapewnienia na Wybrzeżu fachowego personelu kąpielisk, domów zdrojowych i pensjonatów, Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet organizuje specjalne kursy szkoleniowe. Od 15 lutego rozpocznie się 6-tygodniowy kurs dla personelu kąpieliskowego. Kurs będzie się mieścić w Cieplicach w Sopocie. Absolwentki będą miały zapewnioną pracę w kąpieliskach Wybrzeża.

Równocześnie otwarty zostanie 3-miesięczny kurs dla personelu poronniczego i pokojowego, z podkreśleniem spraw higieny osobistej oraz kurs dla personelu kuchennego. Absolwentki kursu zatrudnione będą w domach zdrojowych, pensjonatach i koloniach letnich na Wybrzeżu. Na kursach wykładowcami będą nauczyciele ze szkoły hotelarskiej w Sopocie.

Kronika Wybrzeża

SOPOT WPROWADZA PODATEK LUKSUSOWY

Na najbliższym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie zostanie przedłożony i opracowany przez komisję finansową, projekt podatku od zbytku mieszkaniowego i podatku luksusowego. W myśl tego projektu podatek luksusowy będzie ściągany przy zakupie futer, złotych, biżuterii itp. (A)

PRZEDWYBORCZE ZEBRANIA DO WŁADZ PARTIJNYCH W GDYNI

W Gdyni odbywają się już przedwyborcze zebraństwa do władz partyjnych. Dnia 9 lutego odbyła się w KM PPR odprawa pełnomocników partyjnych. (A)

WYBORY DO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW BANKOWYCH

Dnia 15 lutego odbędą się w Gdyni wybory nowych władz Związku Zawodowego Pracowników Bankowych.

1 MARCA PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE TEATRU KAMERALNEGO W SPOCIE

Odbudowa Teatru Kameralnego w Sopocie znajduje się w stadium końcowym. Pierwsze przedstawienie pod dyrekcją reż. Haliny Gallowej odbędzie się najprawdopodobniej 1 marca. (A)

KARTY ŻYWNOSCIOWE MUSZĄ BYĆ WYDAWANE ZBIOROWO

Wiele instytucji z Gdańska wydaje dla swoich pracowników zamiesz-

kalnych w Sopocie indywidualne karty żywnościowe, co pociąga za sobą konieczność przejazdu każdego posiadacza kartki z Gdańska do Zarządu Miejskiego w Sopocie. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że tego rodzaju zaniebdania są karygodnym marnotrawstwem czasu instytucji i pieniędzy obywateli. Karty żywnościowe dla wszystkich swych pracowników instytucje muszą podejmować zbiorowo.

NA POMOC ZIMOWA

W Gdyni wpłynęło dotychczas z zabaw tanecznych i balów na akcję pomocy zimowej około 40.000 zł.

ODROCZENIE WYKŁADU PROF. PRÜFFERA

Wykład prof. Prüffera zapowiedziany na czwartek dnia 12 bm. w ramach wykładów powszechnych, z powodu choroby prelegenta nie odbędzie się.

SPOŁECZNA KOMISJA KONTROLI CEN DZIAŁA

Na terenie Sopotu przeprowadzono w miesiącu styczniu 4 akcje kontroli w których wzięło udział 36 osób. Dokonano inspekcji 98 punktów sprzedaży i sporządzono 20 protokołów za pobieranie nadmiernych cen od mowy sprzedaży i nieuwzględnianie cen. Pociągnięto do odpowiedzialności 2 właścicieli sklepów prywatnych i jednego pracownika spółdzielni. W toku dochodzenia znajduje się 15 spraw. (A)

Każda gmina województwa gdańskiego otrzyma bibliotekę 40 milionów zł na rozwój czytelnictwa na Wybrzeżu

W województwie gdańskim znajduje się 11 bibliotek powiatowych, nad którymi nadzór sprawują władze samorządowe. Poza tym w większych miastach jest 5 dużych księgozbiorów, które posiadają własne filie i wypożyczalnie. W trakcie organizowania znajduje się 5 nowych bibliotek, dla których książki zostały już zakupione. Powstają one w Kwidzynie, Malborku, Łebie i Pruszczu.

Ponieważ ilość książek posiadanych na terenie województwa gdańskiego nie może zaspokoić całkowicie potrzeb mieszkańców, Wojewódzka Rada Narodowa uchwała jednorazowe opodatkowanie siły ludności na cele kulturalno-oświatowe województwa. Akcja ta, przeprowadzona pod nazwą „333”, wydaje już pierwsze rezultaty. W jej ramach każda gmina otrzymała własną 200-tomową bibliotekę.

Na zakup książek dla wsi Wydział Wojewódzki przeznaczył przeszło 12 milionów zł, samorządy zaś rozporządzają własnymi funduszami w tworzeniu jednego zespołu portowego statki adresowane są nie na poszczególne porty, a na zespół portowy i do piero tutaj zapada decyzja, w porozumieniu maklera statku z urzędem morskim, gdzie statek zostanie postawiony.

Przebywając w porcie statek, wśród innych opłat portowych, opłaca zw. tonażowe, stanowiące pokasne sumy. Poprzednio każdy statek, zawiązujący do Gdyni i Gdańska, opłaty tonażowe uiszczał dwa razy, osobno w każdym porcie. Obecnie po uznaniu Gdyni i Gdańska za jeden zespół portowy opłaty tonażowe pobierane są tylko jeden raz.

Według przewidywanych obliczeń biorąc pod uwagę tę samą ilość statków, zawiązujących do naszych portów przed i po reorganizacji, tracimy na tym kilkanaście milionów złotych. Jest to jednak strata tylko teoretyczna, wyrówna ją częstotliwość ruchu statków w obu portach oraz intensywniejsze wykorzystanie możliwości ładunkowych statków, przez zabieranie towarów z obu portów. Ułatwienie armatorom kierowania statków, bez dodatkowych kosztów, do obu portów powinno wpłynąć na zwiększenie regularności żeglugi z Gdańska i Gdyni, co może zwiększyć do naszych portów większe ilości towarów. Przy posyłaniu statków z jednego portu do drugiego armator płaci koszt pilotażu, które w sumie opłat portowych nie odgrywa znaczącej roli.

Możliwość równomiernego wykorzystania tak urządzeń przeładunkowych jak i powierzchni magazynowej wraz z siłą roboczą portów, której eksploatacja znajduje się również w stadium reorganizacji, zapewni znaczne usprawnienie przeładunków, co w konsekwencji skróci czas pobytu statków w porcie, a tym samym oszczędzi kosztów.

Jog

wysokości około 5,5 miliona zł. Poza tym w ciągu roku bieżącego biblioteki miejskie otrzymają z dotacji około 23 milionów zł. Z funduszy tych dla biblioteki gdańskiej przypada 10,5 mil. zł. dla gdańskiej 6,5 mil. zł.

Z funduszy Wydziału Wojewódzkiego w każdym powiecie powstanie biblioteka, składająca się z kompletów po 200 tomów, w ilości uzależnionej od liczby gmin danego powiatu. Kompletów będą wymieniane w centra lub powiatowej w odstępie półrocznym lub rocznym, co ułatwi mieszkańcom maksymalne wykorzystanie własnego księgozbioru. W kompletach przewidziana jest dochodząca różnorodność książek do tysiąca tytułów współczesnej literatury. Do końca roku 1948 województwo gdańskie będzie posiadało na odcinku większym o 21 tysięcy książek więcej niż dotychczas.

Zorganizowaniem powiatowych bibliotek wymienionych zajmie się Wojewódzki Komitet Biblioteczny, powołany przez Wojewódzką Radę Narodową. W powiatach i gminach powstaną podobne komitety, które zorganizują stałą obsługę bibliotek i wymienianie kompletów. Zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Bibliotecznego odbędzie się w dniu 16 bm. przy czym Kuratorium Gdańskiego Okręgu Szkolnego, jako jego

trzon organizacyjny, przygotowuje na ten dzień projekt regulaminu, spis książek do zakupu, rozplanowanie akcji kupna, oprawy i rozprowadzenia ich w terenie.

Na zakończenie konferencji omówione zostało zagadnienie drobnych bibliotek, istniejących na terenie miast, miasteczek i gmin. Stwierdzono, że najbardziej celowe byłoby połączenie tych drobnych księgozbiorów w duże biblioteki o charakterze powszechnym. Stworzy to możliwości większego wyboru książek dla czytelnika i ułatwi organizacyjne prowadzenie bibliotek. (m)

Imaszynach w portach

PRZYGOTOWANIE DO WISENNEGO POŁOWY LOSOSI

Ostatnio rozpoczęły się intensywne przygotowania do wiosennego sezonu połowów lososia. Fabryki krajowe pośpiesznie produkują sieci pławicowe, używane przy połowach lososia.

BEZ ZIMY NIE MA LODU

W związku z ciepłą zimą odczuwa się obecnie brak naturalnego lodu, którego zapasy rybacy rok rocznie przygotowują na sezon — okres upałów. W razie dużego zapotrzebowania, istniejące fabryki lodu sztucznego, nie będą mogły nadażyć potrzebom rybołówstwa.

IMPORT PALIWA PLYNNEGO W R. 1947

W roku 1947 importowaliśmy z zagranicy przeszło 90.000 ton materiałów płynnych. Import towarów płynnych w roku 1948 wyniósł około 200.000 ton. W styczniu br. przeładowano w Gdyni i w Gdańsku 18.000 ton, z czego 14.000 ton stanowiła ropa perska. Przeładunkiem materiałów płynnych zajmuje się oddział morskich CPN, który po połączeniu z oddziałem ładowym przekształcony został w placówkę wojewódzką.

POWSTAŁA STOCZNIA ŻEGLUGI ŚRODLADOWEJ

Decyzją władz centralnych Zjednoczenie Stoczni Polskich przekazało wkrótce żegludze śródlądowej stocznice Gdańsk nr 4, w której będzie remontowany i odbudowany tabor żeglugi rzecznej. Jak wiadomo ostatnio przeprowadzono reorganizację żeglugi rzecznej i utworzono dwa przedsiębiorstwa dla żeglugi na Odrze i Wiśle.

OTRZYMALIŚMY ŻARÓWKI

Polski statek „Śląsk”, który przybył z Rotterdamu do Gdyni, przywoził 828 ton drobnych przywiozł m.in. skóry, wełnę, korzenie, nasłona, różne maszyny oraz 1.175 skrzyń żarówek.

NADSZEDŁ TRANSPORT LOKOMOTYW

MB. Wszedł do portu gdańskiego fiński statek „Beljane” z transportem lokomotyw. Oprócz 30 lokomotyw statek przywoził 6 kranów kolejowych.

BANDERA JUGOSŁOWIAŃSKA ODWIEDZA GDYNIE

Do Gdyni przybył jugosłowiański statek „Goryca”, przywożąc z portu jugosłowiańskiego Split 7.688 t. towarów.

EKSPOZycja PORCELANY

Holenderski statek „Marcin” zabrał z portu gdańskiego 289 ton drobnych, wśród której znajdowała się wielka partia porcelany.

Z TEATROW

TEATRY:

Teatr Miejski — Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 16 — niedziela, godz. 19.30 „Powrót do Pola”. Komedia Niemcewicz w wykonaniu gdańskiego zespołu artystycznego. Inscenizacja M. Szepełkowskiej.

Teatr „Lutek” we Wrzeszczu Al. Rokoszyńskiego 15 — I piętro. Wystawa w niedzielę o godz. 12 i 16 po raz ostatni „Najszczęśliwsza z sióstr” — E. Szepburg — Zarębiny.

Teatr „Wybrzeże” w Gdyni — od dziś oddzielnie o godz. 19.30 komedia muzyczna „Król wiołogów”.

REPERTUAR KIN

Gdynia — Warszawa — Wierca Ewa. Gdynia — Atlantic — „As wywiadu”.

Grabówek — Pala — W cieniu podejścia.

Chylonia — Promień — Jasne łany.

Sopot — Polonia — „Skarb Tarzana”.

Sopot — Baltyk — „Znak Zoro”.

Wrzeszcz — Capitol — Ludzie bez skrzydeł.

Wrzeszcz — Bajka — Dusze nieumarłych.

Gdańsk — Światowid — Triumf okonoy.

Wielherowo — Świt — Konwój.

Oliwa — Polonia — Cienie przeszłości.

Stupsk — Polonia — Białe kłoty.

Lębork — Fregata — Wilki morskie.

Puck — Mewa — „Srebrna Flota”.

Kartuszy — Kaszub — „Świat się śmieje”.

Kościerzyna — Baltyk — „Zamieć śnieżna”.

Tczew — Wisła — Jasne łany.

Kozalin — Polonia — „Wesoły sublokator”.

Białogard — Baltyk — „Noc grudniowa”.

Szczecinek — Wolność — „Curie-Skłodowska”.

Radio

Program rozgłośni gdańskiej
w czwartek 12 lutego 1948 r. na fal 1554
6.00 Program ogólnopolski. 9.15 odczyta
nie programu lokalnego. 9.18 przerwa. 11.57
program ogólnopolski. 13.15 Audycja literacka „Przegląd kulturalny Wybrzeża” — transmisja z Gdańska na wszystkie rozgłośnie. 13.35 Przerwa. 14.40 Przegląd wydarzeń z Poznania. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Lodowiec i ich działalność”. oprac. mgr. Bernadetta Cwiklińska z Bydgoszczy. 15.00 Aktualia — lok. 15.10 Pogadanka z cyklu „Frontem na zachód” w oprac. Tomasza Bazylewicz ze Szczecina. 15.20 Audycja muzykalna — gra zespołu Władysława Górnyskiego ze Szczecina. 15.30 Reportaż — lok. 16.00 Program ogólnopolski. 22.45 Muzyka — lok. 23.00—24.00 Program ogólnopolski.

DZIKURY APTEK

od dnia 7 do 17 lutego 1948 r.

Gdynia i Orłowo — Apteka pod Grytem ul. Starowiejska i apteka Nadmorska w Orłowie.

Sopot — Apteka Nowa ul. Stalina.

Oliwa — Apteka pod Orłem — ul. Armii Radzieckiej.

Wrzeszcz — Apteka Grunwaldzka.

Gdańsk — Apteka pod Słońcem — ul. Garnarska.

NUMERY TELEFONOW STRAŻY POŻARNEJ:
Gdańsk — 31-334, 31-338.
Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-264.
Oliwa — 52-322.
Nowy Port — 42-322.

UWAGA! „TRYBUNY WOLNOŚCI” UWAGA!

w Gdyni, w Grabówku, Chylonii, Cisowie, Obłuzu, Oksywiu, Orłowie, Małym Kacku i Kamienniej Górze.

Zawiadamy, że wpłaty na prenumeratę „Trybuny Wolności” za miesiąc marzec 1948 r. należy uiszczać z dn. 1.II.1948 r. w Gdynskiej Rozdzielni Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, ul. I-ej Armii Wojska Polskiego 23.

Ostateczny termin wpłaty za prenumeratę na miesiąc marzec upływa z dniem 15.II.1948 r.

Wpłaty przyjmowane są codziennie od godziny 8 do 18-tej.

Komitet Miejski

Polskiej Partii Robotniczej

w Gdyni

120-WB

WYŚCIG MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI

wygrali polscy robotnicy i technicy
Tranzyt ze Szwecji pójdzie przez polski port

Tranzyt ze Szwecji do Czechosłowacji, Rumunii i innych krajów zaprzyjaźnionych z nami stał się od pewnego czasu ważnym problemem, gdyż stosunki gospodarcze między tymi państwami stają się coraz ściślejsze.

Krokiem wstępnym do nawiązania

przejścia tranzytu i przygotowywali nadal przystań.

Rozpoczęła się więc pewnego rodzaju rywalizacja obu portów, odnośnie terminu zakończenia koniecznych prac.

Teren na budowę przystani w Świ-

nie swoje zadanie oraz korzyści, jakie miały stąd płynąć dla Polski.

Prace w Świnoujściu były zakrojone na ogromną skalę. Trzeba było przede wszystkim wybudować odpowiednią przystań, ponadto trzeba było wykonać pomosty, polery i dalby, ściankę szczelną na długości 120 m, po głębokości basen z 4 m na 7 m i redy z 4 m na 7,5 m, zbudować budynek dworcowy na stacji Odra, gospodarcze budynki stacyjne, wieżę ciśnieniową, nastawnię, parowozownię, drogę dojazdową i perony stacyjne i doprowadzić tor na odległość kilkudziesięciu km i zbudować dwa mosty kolejowe.

Z POLSKIM ROZMACHEM

Przy pogłębianiu basenu stawały na przeszkodzie silne prądy wodne, zmulające dno, oraz częste sztormy zrywające przechodzące na tej trasie kable telefoniczne i elektryczne.

W twardym i elastycznym gruncie trzeba było nieraz używać niezupełnie odpowiedniego sprzętu pogłębiarskiego.

Wszystkie trudności zostały jednak przezwyciężone, dzięki niezmiernemu wysiłkowi robotników oraz sprawnej organizacji.

Z inicjatywy pracowników stworzono system, nie spotykany zagranicą, zgodnie z którym wszelkie większe roboty musiały być z góry w szczegółach rozplanowane i odpowiednio przygotowane. System ten polegał na pewnej dowolności inicjatywy w wypadkach trudnych, gdy wszelkie braki mogła zastąpić tylko sprawna organizacja, szybka orientacja i iscie polska zdolność improwizacji. Niekiedy trzeba było planowanie odrzucić na bok, gdyż pochłaniało ono zbyt dużo drogiego czasu.

Przezwyciężono także trudności, jak przerzucenie części sprzętu po

głębiarskiego drogą morską w okresie sztormów jesiennych z Gdańska do Świnoujścia. Było to nie lada ryzykiem ze strony kierownictwa robót, zwłaszcza, że nastąpiło to w czasie, gdy jedna z pogłębiarek zatonała, idąc do remontu ze Szczecina do Gdańska.

DOBRA WSPÓŁPRACA

Ogólnie biorąc, zgranie wszystkich ośrodków dyspozycyjnych i wykonawczych było bardzo trudne, ze względu na to, że cała akcja rozpoczęła się na początku września, a więc w chwili tworzenia się Przedsiębiorstwa Robót Ciepłowniczych i Podwodnych.

Nie można też pominąć faktu, że dobre wyniki zostały osiągnięte na skutek zgrania robót ciepłowniczych z robotami inżyniersko — morskimi, wykonywanymi przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych.

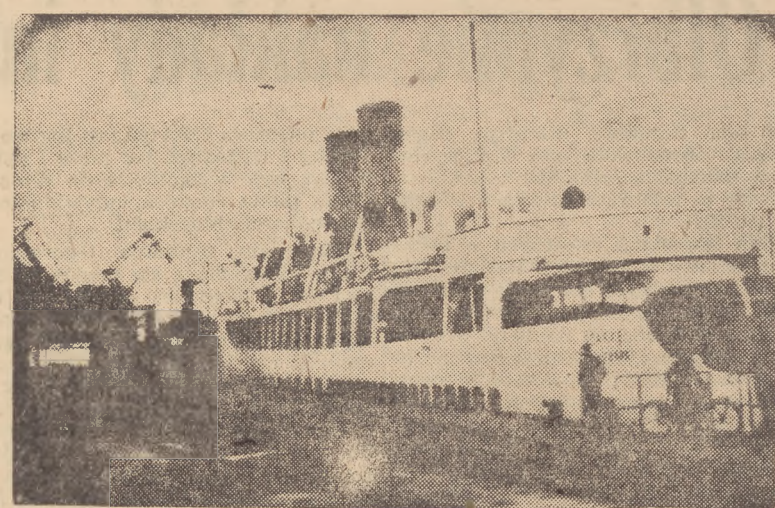
NIE AMERYKAŃSKIE ALE POLSKIE TEMPO

Tam gdzie niedawno widniało puste pole, stoją dziś liczne budynki stacyjne i mieszkalne, widnieją linie torów i nowa, duża przystań.

Tempo pracy, wielokrotnie większe od przysłowiowego amerykańskiego, dało swoje rezultaty. Zakreślony plan został wykonany. Roboty ciepłownicze zakończono nawet na 5 dni przed terminem. 23 stycznia odbył się już próbny wjazd promu z przedstawicielami Szwedów i władz polskich, który wypadł znakomicie. 16 lutego nastąpi ostateczny komisyjny odbiór, a od 20 bm. zacznie kursować prom.

Tak zakończył się zwycięsko dla nas pierwszy po wojnie wyścig na niwie gospodarczej między robotnikami i inżynierem polskim a Niemcami.

Dał.



Prom „Starke” wkrótce zawiaże będzie do Świnoujścia.

Elbląg — miasto przyszłości Rosną nowe kadry metalowców

Siedziba 5 ośrodków Przeprosobienia Przemysłowego — albo inaczej mówiąc, Elbląskiej Szkoły Przeprosobienia Przemysłowego — jest nowoczesny w stylu, ale tandetny w budowie — poniemiecki budynek biurowy. Dwupiętrowa ceglana budowla z czerwonej cegły, na pierwszy rzut oka przypomina budynek koszarowy.

Wrażenie to potęguje się, gdy wchodzimy do jego wnętrza — do olbrzymiego hallu. Podłoga wyłożona tu jest dużymi kamiennymi płytami, które harmonizują z kostropatą ołkowaną ścianą i ciężkim metalowym świecznikiem, zawieszonym u pułapu, upodabniając go do jakiegoś refektarza w krzyżackim zamczysku. To silenie się na połączenie nowoczesnego z kanonami sztuki średniowiecznej daje w sumie karykaturę, bardzo śmieszna. Szczególnie, kiedy dostrzeżemy się, ugrzęźniętych w korowatę chłopów, ubranych w zielone wojskowe kroju drelchów. Typy przeważnie słowiańskie odcinają się odrazu od tej pseudośredniowieczności, stwarzając bardzo charakterystyczny kontrast.

Chłopcy zajęci są właśnie przenoszeniem sypialni z parteru na wyższe piętra. Są zaferowani, nie zwracają na nic uwagi. Po otrzymaniu uprzedniego wyjaśnienia od dyżurnego, wchodzimy na piętro i wśród całego szeregu prostych z niemałym dźwiękiem drzwi trafiamy wreszcie do gabinetu dyrektora.

Spodziewaliśmy się spotkać jakiegoś zasuszonego staruszka, a tymczasem wita nas młody, uśmiechnięty blondyn, niewiele starszy od swych wychowanków. Tow. dyr. Bartz — mimo swego wieku jest znakomitym pedagogiem i tę odpowiedzialną funkcję spełnia ku ogólnemu zadowoleniu. Z werwą opowiada nam o szkole. Powstała ona, jak wszystkie w naszym przemysle, z inicjatywy tow. min. Mince. Szkoła ma dać nowe kadry pracowników i robotników przemysłu metalowego — pochodzących ze wsi. Większość tych chłopów, to ofiary wojny. Dzieci pozabawione przez okupanta rodziców. Polska Ludowa, dała im dach nad głową, naukę, możliwość wszechstronnego zawodowego a także i ojcowską niemal opiekę tego młodego dyrektora.

Chłopcy przechodzą naukę ogólną według programu szkoły powszechnej nowego typu. Specjalny nacisk kładzie się na przedmioty związane z ich przyszłym zawodem. Przedmioty takie jak technologia, fizyka, teoria obróbki metali i tym podobne zajmują najwięcej miejsca w programie.

Obok tego, duże znaczenie przywiązuje się do społecznego uświadczenia ucznia. Chłopcy uczą się chętnie tych przedmiotów, wykazując wielkie zainteresowanie dla przemian, jakie zaszły w kraju i na świecie.

Jako obserwator interesowało mnie głównie jak czują się tu uczniowie. Przechodząc cały szereg klas i sypialni, mogliśmy się przekonać, jak ci w gruncie rzeczy obcy sobie chłopcy zbliżyli się i zaprzyjaźnili ze sobą.

Są swobodni a jednocześnie z własnej inicjatywy karni. Duch koleżeńskości widoczny jest przede wszystkim w warsztacie pracy. Właśnie jedna trzecia chłopów jest przy pracy. Część z nich pracuje w Elbląskiej Fabryce Wagonów, gdzie mają wzorowo wyposażony warsztat szkolny, część pracuje w Stoczni, reszta zajmuje się odbudową potężnej Montowni Autobusów, powstającej na gruzach poniemieckiej fabryki „Bissing Nag”.

Tu podczas pracy stają się oni naprawdę wielką rodziną. W kreslarni przy fabryce wagonów spotykamy ob. Bernarda Czekińskiego, który jest jednym z prymusów szkoły. Czyny o poważnym postępie w nauce, kształcą się na dobrego technika.

Opowiada nam o swej roli na wsi rzeszowskiej, gdzie chleba brakło do wyżywienia dużej rodziny. Teraz nam nareszcie facy w rękę i będę człowiekiem. — Jestem wdzięczny Państwu za to, że dba o ludzi.

Ob. Piekarz jest seniorem szkoły, gdyż liczy sobie aż... 20 lat. Z zawodu jest ślusarzem narzędziowym. Pracuje w Stoczni. Przy pracy wyróżnia się wyrabiając w wyścigu młodzieżowym 143 proc. normy. Będzie z niego wzorowy pracownik stoczniowy.

Swego rodzaju unikatem jest także ob. Wacław Szwaia, pracujący w warsztacie szkolnym na obrabiarku. — Zupełnie się odrodziłem w szkole — mówi — a myślałem już, że będzie mi w życiu ciężko. Myślę sobie, w lasach człowiek nie zginał walcząc ze szkopami, to i teraz nie zgina. Staram się uczyć i pracować bo wiem że od naszych udeńńień i pilności zależy nasza przyszłość.

Kiedy odchodzi, jest przerwa obiadowa — jedni idą na obiad do jadalni, inni idą do świetlicy, by tam uczestniczyć w próbie chóru. I na tym polu osiągnęli wysoki poziom. Wieczory muzyki i śpiewu, które zaprodukowali publiczności elbląskiej, odbiły się głośnie echem w mieście. Duży nacisk kładzie kierownictwo szkoły na przysposobienie wojskowe i sprawność fizyczną. Chłopcy posiadają dobrą drużynę piłkarską, która na zjeździe przemysłowym w Szczecinie zwyciężyła wiele drużyn fabrycznych.

Nauka i praca nie przeszkadza im także w pełnieniu służby społecznej. 8 majatków państwowych tylko ich pracy zawiadza wykopanie na czas buraków i kartofli.

Polska Ludowa stworzyła warunki, by z tych 560 chłopów wyrósł karni obywatel metalowcy.

Stemar.

**Złóż ofiarę
na RTPD**

Czym węgiel na Śląsku — tym ryba na Mazurach

PODOBIE jak rolnik przeżywa okres siewu i okres żniw, jak i rybak, aby zbierać plon musi troszczyć się o należyte zarybienie eksploatowanych przez siebie wód. Czas odłowu to dla rybaka czas zbierania plonu, który będzie tym bogatszy, im lepiej, im racjonalniej zagospodarowany jest jego warsztat pracy — rzeka, staw, jezioro.

Województwo olsztyńskie, zwane łękną tysiąca jezior, posiada olbrzymie bogactwo wód, wynoszące około 100.000 ha jezior. Jest to największa w Polsce baza produkcyjna rybołówstwa. Wody te w okresie wojny leżały odłogiem i były mocno dewastowane. Jeszcze kilka lat takiej gospodarki, a jeziora mazurskie zostałyby zupełnie wyrzybane. Niemcy poza pewnymi eksperymentami hodowlanymi nie dbali specjalnie o rybołówstwo, pozostawiając te gaje gospodarki inicjatywie miejscowej ludności rybackiej.

Pierwsze polskie ekipy rybackie po przyjeździe na te ziemie od razu zorientowały się w sytuacji i raz po raz rybaków. Rybakom nadano formy spółdzielcze dla łatwiejszego zaopatrzenia rybaków w konieczny sprzęt, zorganizowania handlu oraz budowy zakładów wylęgowych i przetwórczych.

PIERWSZY sukcesem hodowlanym było uruchomienie już w 1945 roku sztucznej wylęgarni w Szwarderkach, z której na wiosnę 1946 roku poszedł do jezior pierwszy wylęg. Wyprodukowano wtedy i puszczono do jezior 4 i pół miliona sztuk wylęgu sielawy, 1 i pół miliona szczupaka oraz 2.000 szt. sandacza. Przy takiej masie wód wyczyn ten miał znaczenie raczej symboliczne, ale pobudził on władze rybackie do dalszych wysiłków, których rezultatem było potrojenie narybku w roku następnym. Efekt był już większy i stał się widoczny nawet przy odłowach. Rybakzy zaczęli natrafiać na duże ilości tzw. „młodzieży”.

Ale same wylęgarnie nie rozwiązują jeszcze problemu zarybienia jezior. Na rybek bowiem, przeniesiony z basenów wylęgowych wprost do jezior, pada w duży odsetek pastwą szkodników wodnych i żarłoków rybnych. Wpierw trzeba narybek wylęgowy podchowić i przysposobić do nowych, jakże rozległych i niebezpiecznych warunków życia. Szkoła, w której rybnie „niemowlęta” uczą się swego alfabetyki zyciowego i uodparniają na przyszłe trudności, są stawy podchowowe. Mazurskie Towarzystwo Rybackie w Olsztynie, które jest organizatorem go-

spodarki rybnej w województwie, ukończyło w ub. roku budowę pierwszych stawów podchowowych przy Ośrodku Kultury Rybackiej w Szwarderkach, koło Olsztyna, w pow. Ostróda.

PROCES chowu trwa przez miesiąc — od kwietnia do późnej jesieni. Stawy napienia się wodą na 10 dni przed wrzuceniem narybku z wylęgu sztucznego. Wielkim szkodnikiem narybku jest ptactwo, a zwłaszcza mewy. Celem zabezpieczenia narybku przed tymi ptasimi żarłokami pokrywa się stawy na całej ich powierzchni siatką drucianą. Mewie, która ma zwyczaj ostro pikować na swe ofiary, odchodzi raz na zawsze ochota do polowania na stawach podchowowych, jeśli zetknie się z drutem.

Woda w stawach jest prawie stojąca, gdyż przypiływ i odpływ jest minimalny. Na jesień następuje odłów. Odłowiony narybek idzie jeszcze na kilka dni do odpalalni i tam ulega oczyszczeniu z cząsteczek mułu. Odpalalnia są to małe stawki, całkowicie wydarniowane, wystające jakby kobiercami z murawy i dobrze zdezynfekowane. Oczyszczenie narybku z mułu ma na celu zapobiec śnięciu w czasie transportu do jezior. Po kilkudniowej kwarantannie w odpalalniach na-

rybek jest rozwożony do wyznaczonych jezior. Do jezior ryba idzie w stanie dobrze podchowym, bowiem w okresie od wiosny do jesieni podrowa wcale nieźle i gdyby ktoś osmielił się nazwać ją teraz „smarkaczem”, mogłaby się śmiertelnie obrazić. Gdy wiośna wazyła jakiś tys. zaledwie ułamek grama, teraz wazy już 100 gr. i zalicza się do młodzieży dorastającej. Skończyła właśnie wykształcenie średnie, rzucła łaskawy chleb ludzki i wylała na szerokie wody, aby zacząć samodzielną żywot. Z człowiekiem zetknie się jeszcze raz w życiu — na polmisku.

Po odłowieniu stawu opróżnia się z wody i dezynfekuje przy pomocy wapna. Dalsza forma dezynfekcji jest mróz, gdyż stawy na zimę pozostawia się w stanie suchym.

Stawy w Szwarderkach zostały wybudowane sposobem gospodarczym niewielkim kosztem 2 i pół miliona złotych. Przy budowie pracowali wyłącznie ludność miejscowego pochodzenia, w pracy wyróżnił się kierownik techniczny robót, Warmiak — Józef Michalczyk, stary bojownik polski, prześladowany dawniej stałe przez władze niemieckie za przynależność do Związku Polaków w Niemczech. Dziśaj legitymacja tego Związku jest jego dumą i bezspornym dokumentem jego polskości. Ob. Michalczyk jest dumny jeszcze z jednego powodu: doczekał się na tej ziemi przyjsia Polski, dla której żył i dla której całe życie walczył.

BY zdać sobie sprawę z doniosłości stawów podchowowych dla zwiększenia produkcji rybnej, wystarczy wspomnieć, że drogą tarła naturalnego otrzymujemy w odłowach zaledwie 4 sztuk narybku na 1.000 sztuk złożonej ikry, gdy tymczasem efekt odłowu po uprzednim przeprowadzeniu tarła przez wylęgarnię i podchowu narybku w stawach daje 25 proc. złożonej ikry. Jeśli narybek z wylęgarni pójdzie wprost do jezior, z pominięciem stawów, otrzymamy w rezultacie tylko 5 proc. w stosunku do ilości złożonej ikry.

Wracając ze Szwarderek, mam głowę pełną cyfr, projektów i podziwu dla dokonanej już pracy. Mam również pewność, że gospodarka rybna w województwie olsztyńskim poszła dobrą drogą i będzie dla kraju wysoce rentowna. Lecz jeśli ma przynieść zyski, musi być włączona w ogólnopolski plan likwidacji odłowów już w bieżącym roku. Bo tak jak w rolnictwie, tak i w rybactwie są jeszcze wielkie odłogi.

Ktoś wymyślił slogan: „Czym węgiel na Śląsku, tym ryba na Mazurach”. Jest w tym sloganie głęboka prawda. Zbigniew Przygórski

NIEMCY NIE DĄŻĄ ZA WYGRANĄ

Niemcy jednakże nie dali za wygras, czyniąc dalsze starania w kierunku

**z miast
i wsi**

MIKOŁAJ KANONIK MIAŁ STAŁĄ
TAKSĘ



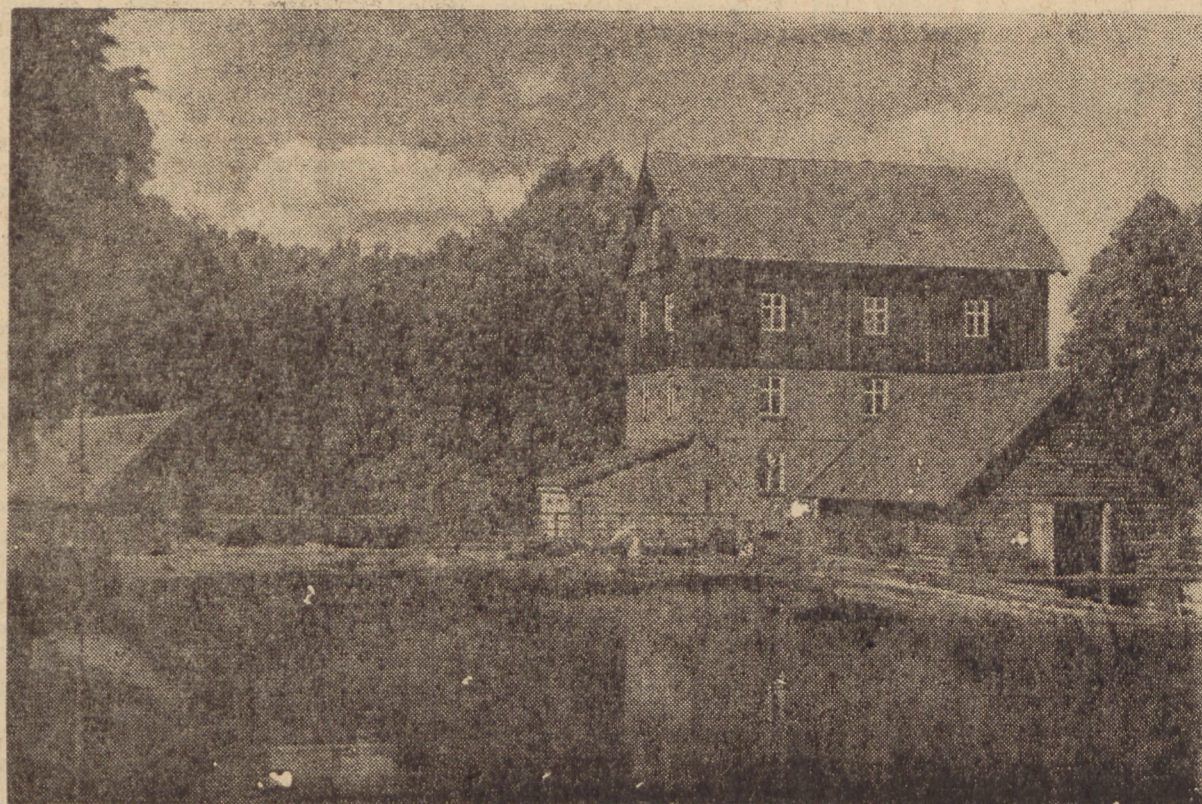
Czasem pragnie się żeby dom, w którym się mieszka był zniszczony bardziej niż jest — to znaczy żeby był zniszczony nie w rzeczywistości, ale na papierze. Pragnie się zaś tego wtedy, kiedy się płaci Państwu świadczenia od stanu użytkowego budynków. Na zaspokojenie tych pragnień miał niewądną radę Mikołaj Kanonik, przewodniczący Komisji Szacunkowej we Wrocławiu. Jego taksa było — 500 zł od łębka, a raczej na łębka, tzn. na każdego członka komisji. Pewnie poprawki w tej takse wprowadziła delegatura Komisji Specjalnej, polecając aresztować Kanonika.

A WARIATA NIE RÓB Z TATA

Czy można wyobrazić sobie fakt łatwienia zwierzechnika, którego się nigdy na oczy nie widziało, który wy daje przez telefon bezpłacyczne zarządzenia i który w dodatku w pewnym momencie znika jak kamfora? A przecież istnieniem takiego właśnie zwierzechnika tłumaczy Bogdan Szubke, kierownik składnicy katowickiej fabryki żarówek „Helios” fakt mniknięcia ze składów 10.000 żarówek, przeznaczonych do rozprowadzenia między instytucje, zakłady pracy itp. Kto mu uwierzy? Komisja Specjalna, która go aresztowała napewno nie. A my wszyscy, którzy w głowę zachodzimy skąd na wolnym rynku są żarówki, jeżeli nie ma ich w składach państwowych — jeszcze mniej.

Czytajcie

„Chłopską Drogę”
i „Trybunę Wolności”



Sztuczna wylęgarnia ryb w Szwarderkach

W interesie robotników rolnych i państwa

Po zjeździe rolnym w Szczecinie pisaliśmy, że sytuacja w naszych państwowościach ziemskich zmieniła się na lepsze. PNZ wykazały się ostatnio dużymi osiągnięciami w dziedzinie likwidacji ugorów, szerzy się w nich ruch współzawodnictwa, PNZ zaczynają odgrywać coraz większą rolę w zapoatrzywaniu miast w zboże, mleko, i warzywa. Pisaliśmy również o nowym typie robotnika rolnego, który powstaje w Polsce: o świadomym i wolnym obywatelu w odróżnieniu od sterroryzowanego i żyjącego w bezprawiu przedwojennego fernala.

Te zmiany na lepsze cieszą cały kraj. Oznaczają one, że przy aktywnej pomocy naszej partii i siły obozu demokratycznego uda się całkowicie uporządkować gospodarkę majątków państwowych i uczynić z nich wzorowe fabryki zbożowo-hodowlane. Ale te wszystkie pomysły przemiany nie oznaczają bynajmniej że na terenie majątków jest już dobrze i że wyczerpano z nich do reszty bagno mikołajczykowskiej demoralizacji i rozkładu.

Dzieją się jeszcze na terenie naszych majątków krzyżące nieprawości, jest jeszcze w nich wiele zła i o tych sprawach musimy głośno mówić, żeby budzić czujność opinii publicznej i władz.

Są fakty sabotażu i karygodnego marnotrawstwa. Pleśnieje zboże, gniją niedołowane kartofle i wietrzeją na

wolnym powietrzu zwaly nawozów sztucznych, splukiwane przez deszcze (woj. gdańskie, białostockie), niszczone pod gołym niebem cenne maszyny rolnicze (woj. Łódzkie). Dyrektorzy i księża spaszają na majątkach państwowych ze zboża państwowego swoje krowy i świny (Szprotawa, Brzeziny, Szczecin). Administratorzy sprzedają często krowy i konie z majątków bez żadnej kontroli (woj. bydgoskie, łódzkie). Plagą są huczne libacje imieninowe, urządzane po rozmaitych majątkach przez panów rządów. Zaprasza się na nie zwykle przyjaciół z całej okolicy i przepija zboże i majątek państwa (Szczecin). Niepokojące są wydatki na diety, w związku z rozjazdami panów rządów. Jeden hektar ziemi państwowej obciążony jest sumą 1.500 zł rocznie na diety. Jeśli wziąć pod uwagę, że majątki państwowe liczą w całym kraju ponad 1 milion hektarów, stanowi to razem obciążenie ponad 1,5 miliarda zł rocznie. Do tego dochodzą jeszcze wydatki na samochody i benzynę.

W tym samym czasie, celowo jątrząc robotników, wywołując wśród nich nastroje niezadowolenia i fermentu, administratorzy zalegają po 3 — 4 miesiące z poborami i wypłatą ordynarii (niektóre powiaty na Ziemiach Odzyskanych). W woj. białostockim są fakty zalegania z wypłatą za pracę żniwne jeszcze z zeszłego roku, a ma-

jątki kurii biskupiej w Gdańsku zalegają po 18 miesięcy z wypłatą należności robotnikom rolnym. Na niektórych majątkach (woj. bydgoskie, łódzkie) administratorzy nie uznają Komitetów Rolniczych, rozwiązują je samowolnie i usuwają z pracy bardziej uświadomionych robotników, a są również wypadki — musimy to ze wstydem wyznać — kiedy administratorzy pozwalają sobie jeszcze dziś na gwałt fizyczny wobec robotników rolnych, gdzie biją ich po twarzy i kopią jak za dawnych pańskich czasów. Miało to miejsce w majątku powiatu dźierzoniowskiego.

Trzeba sobie powiedzieć, że nie bez winy w tym wszystkim jesteśmy my sami. Ta cała mikołajczykowska zgnilizna i rozpasanie pleni się zwłaszcza w tych majątkach, gdzie nie napotyka na opór ze strony Związku Zawodowego Robotników Rolnych, gdzie nie ma naszych kół partyjnych, albo gdzie one są słabe i biernie, gdzie nie ma należytej opieki ze strony powiatowych i wojewódzkich organizacji naszej partii lub innych stronnictw demokratycznych, gdzie brak wreszcie dostatecznej kontroli ze strony organów Ministerstwa Rolnictwa i administracji państwowej.

Jasne, że wszystkie te fakty — to pojedyncze fragmenty wciąż jeszcze toczącej się na wsi walki klasowej między niedobitymi siłami reakcji a siłami

Polski Ludowej i jasne, że z walki tej wyjdzie zwycięsko oboz demokracji. Ale to zwycięstwo samo nam z nieba nie spadnie. Musimy je wywalczyć.

I tu wysuwa się na czoło rola dwu stytusiecznej armii robotników rolnych w kraju i rola ich organizacji zawodowej.

Za kilka dni 15 lutego br. rozpocznie się w całym kraju kampania wyborcza w Związku Zawodowym Robotników Rolnych. Odbędzie się masowe zjazdy robotników i pracowników zatrudnionych w państwowych i innych majątkach ziemskich dla wyboru delegatów na zjazd wojew. Ta akcja winna stanąć dziś w centrum uwagi całej naszej partii, do niej należy zmobilizować najlepszy nasz aktyw wojewódzki i powiatowy. Kampania wyborcza będzie trwała do połowy marca.

Walka o szczerze jednolito — frontowy Związek Zawodowy Robotników Rolnych, o całkowite oczyszczenie go z dotychczasowego reakcyjnego śmiecia, elementów wuerenowskich — to walka o polepszenie warunków pracy i płacy ogółu robotników rolnych w kraju i walka o podniesienie naszych państwowych majątków ziemskich.

Co więc należy robić? Na każdym majątku ziemskim musi powstać koło partyjne — to jest najważniejszy nakaz chwili. Koło to musi być należycie powiązane z organizacją gminną i powiatową naszej partii. Należy dopilnować przez organa kontroli Ministerstwa Rolnictwa, aby fundusze przeznaczone na wypłatę zaległości robotników rolnych dotarły do ich rąk i nie ugrzęzły w kasach rządów i administratorów.

Należy dokładnie rozpracować normy w rolnictwie, w celu nadania jasności i siły ruchowi współzawodnictwa. Należy z całą stanowczością tępić wszelkie przejawy nieodpowiedzialnej demagogii ze strony wuerenowskich szkodników i domagać się wyciągnięcia w stosunku do nich najostrożniejszych konsekwencji organizacyjnych.

Należy zwrócić wielką uwagę na kołbię, walcząc o zrównanie ich z masami w warunkach pracy i płacy, aktywizować je w ruchu zawodowym i wciągać do instancji związkowych.

Partia przywiązuje ogromną wagę do zebrania robotników rolnych, zwłaszcza na szczeblu powiatowym. Tam bowiem rozstrzygnie się przede wszystkim los kampanii wyborczej. Musimy pamiętać, że w dzisiejszej naszej konkretnej sytuacji walka o stojący na wysokości zadania Związek Zawodowy Robotników Rolnych, walka o uzdrowienie stosunków w nim — to bitwa o chleb i suwerenność. Dlatego musimy ją wygrać.



Min. Skrzyszewski i min. Boldzar swieźdzają wieś polską

Białogardzka fabryka parkietów czeka na robotników

Paul Trzebiełowski, były właściciel białogardzkiej fabryki parkietów „Germania”, w okresie dobrej koniunktury wydał prospekt propagandowy na pięknych, kredowych papierach z licznymi ilustracjami. Jedno ze zdjęć przedstawia stopy gotowych wyrobów, prostokątne paczki parkietów, przygotowane do wysyłki.

Paul Trzebiełowski zatrudniał w swej fabryce ponad 400 fachowców, nie uskarżał się na brak surowca, bo ten dostarczano mu z krajów okupowanych, nie przejmując się zbyttno racjonalną gospodarką leśną. Paul Trzebiełowski systematycznie zapewniał o-próżniane magazyny.

raza się obecnie liczbą 7,5 tys. m kw. kwartalnie o wartości 7 mil. zł. Zwiększony też musi zostać stan robotników.

AWANS SPOŁECZNY

A dobre warunki mieszkaniowe w Białogardzie są momentem niewątpliwie atrakcyjnym tak samo, jak i duże możliwości awansu zawodowego w fabryce.

Tak było z tow. Roszkolem, obecnym przewodniczącym Rady Zakładowej. Przybył do fabryki wprost z Niemiec, gdzie służył w armii. Został w Białogardzie, gdzie bomba zburzyła mu dom. Rozpoczął pracę jako zwykły traktorysta, później awansował na działo-owego i obecnie mimo obowiązków w Radzie kontroluje swój dział.

W sierpniu 1945 roku zgłosił się do pracy Władysław Jarosz. Pracował jako zwykły robotnik placowy. Zwrócił na siebie uwagę majstrów swoją pracowitością i inteligencją. Przeniesiono go na obrzynarkę, później na cyrku-larkę, a obecnie Jarosz obsługuje maszynę posadzarską.

Przykładów można mnożyć sporo. Z 160 pracujących obecnie tu robotników prawie połowa rekrutuje się z lu dzi przypadkowych, nie mających w przeszłości nic wspólnego z obecnie wykonywanym zawodem. Tutaj znaleźli nie tylko pracę, ale i możliwość nau-czenia się zawodu.

W. Z.

Jerzy Nawrot

Współzawodnictwo pracy na wsi

Pow. gnieźnieński przystąpił do współzawodnictwa pracy, wzywając jednocześnie do rywalizacji rolników powiatu żnińskiego i mogileńskiego. Rolnicy pow. gnieźnieńskiego zobowiązali się m. in. podnieść plony zboża chlebowych o 25 proc. i zwiększyć o 50 proc. obszar upraw olejnych.

Powiat Nowy Tomysł wezwał do współzawodnictwa rolników pow. olsztyńskiego, zobowiązując się do wy-teplenia w 100 proc. chwastów oraz terminowego wykonania zasiewów.

Znikają pozostałości mikołajczykowskich rządów

W czasie przeprowadzonej ostatnio lustracji w okręgu bydgoskiego PNZ przez Inspektora Głównego Państwowych Nieruchomości Ziemskich rząd-cy, wyróżniający się zdolnościami, pracowitością i osiągniętymi wynikami pracy, wysunięci zostali na stanowiska administratorów zespołowych, a wódcze i inni długoletni pracownicy, odznaczający się wymiennymi zaletami, mianowani zostali rządca-mi folwarków.

Zwolniono natychmiast pewną liczbę niesumiennej pracowników, w tej liczbie 10 administratorów i 3 zastępców administratorów zespołowych. Zwolnienia objęły również niesumienne księgowych i magazynierów. Wakujące stanowiska powierzono nowym siłom, wyszkolonym na zes-sztorocznych kursach dla kandydatów na administratorów w Woli Błedowej, Objezierzu i Sobieszowie.

Woj. Rada PPS potępiła prowokacyjne wystąpienie Bluma

Wojewódzka Rada PPS w Bydgoszczy zadeklarowała całkowitą solidarność z uchwałami 27 Kongresu PPS, który zatwierdził dotychczasową jednolitofrontową linię polityczną CKW PPS. W uchwałonej rezolucji, Rada stwierdza, iż podpisany w Moskwie układ gospodarczy polsko - radziecki otwiera możliwości szerokiej odbudo-wy gospodarczej kraju. Uchwalono również rezolucję, potępiającą prowokacyjne wystąpienie Bluma w sto-sunku do naszych Ziemi Odzyskanych.

Rocznik statystyczny

Ukazał się „Rocznik Statystyczny 1947”. Materiał liczbowy podany jest rozdziałami (XXI). W pierwszym rozdziale zamieszczono dane o rozwoju gospodarczym Polski za lata 1946, 1945 i I—III 1947 r.

Poszczególne działy przedstawiają następujące: Dział I: Położenie geograficzne, Hydrografia, Meteorologia. Dział II: Rolnictwo, podział administracyjny, ludność. Dział III: Ruch ludności. Dział IV: Budynki. Mieszkania. Dział V: Rolnictwo, leśnictwo, hodowla, rybołówstwo. Dział VI: Przemysł, rzemiosło, rzemiosło. Dział VII: Górnictwo i przemysł. Dział VIII: Handel wewnętrzny. Spożycie. Dział IX: Wzrost „Zdrowotność ludności”. Dział X: Wzrost „Zdrowotność ludności”. Dział XI: Pieniąż i kredyty. Dział XII: Ceny. Dział XIII: Praca. Dział XIV: Zdrowotność ludności. Dział XV: Ubezpie-czenia. Dział XVI: Szkolnictwo. Dział XVII: Życie kulturalne. Dział XVIII: Ży-

„Chłopska Droga” TYGODNIK PPR DLA WSI

Wojewódzka Rada PPS w Bydgoszczy zadeklarowała całkowitą solidarność z uchwałami 27 Kongresu PPS, który zatwierdził dotychczasową jednolitofrontową linię polityczną CKW PPS. W uchwałonej rezolucji, Rada stwierdza, iż podpisany w Moskwie układ gospodarczy polsko - radziecki otwiera możliwości szerokiej odbudo-wy gospodarczej kraju. Uchwalono również rezolucję, potępiającą prowokacyjne wystąpienie Bluma w sto-sunku do naszych Ziemi Odzyskanych.

Złóż ofiarę

na RTPD

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Fabryka Cementu Hutniczego „Stołczyn” w Stołczynie k. Szczecina ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Demontaż w Cementowni „Zelechowo” k. Szczecina 2 zbiorników żelaznych rto-wanych, o średnicy 10 m., wysokości oko-ło 20 m. i kładki schodowej z nadbudowa-ką.
2. Przewiezienie powyższych zbiorników łącz nie z kładką schodową i nadbudówką z Cementowni „Zelechowo” do Cementowni „Stołczyn”.
3. Montaż powyższych zbiorników z przyna-leżnościami w Cementowni „Stołczyn”.

Podkłady ofertowe za zwrotem kosztów mo-żna otrzymać w Dyrekcji Technicznej Cemen-towni „Stołczyn”.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpła-cone wadium w wysokości 2% od sumy ofero-wanej na konto PKO X-4036 — Zjednoczenia Fabryk Cementu Oddział Szczecin.

Oferty wraz z dowodami na wpłacone wa-dium w zalakowanych i nieprzejrzystych ko-pertach z napisem: „Przetarg na demontaż zbiorników” należy składać w Sekretariacie Technicznym Zjednoczenia Fabryk Cementu R.P. w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22 do dnia 22 lu-tego 1948 roku.

Oferty nadesłane po tym terminie nie będą brane pod uwagę.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego 1948 r. o godz. 12 w Sekretariacie Techni-cznym Zjednoczenia Fabryk Cementu R.P. w Sosnowcu.

Dyrekcja Cementowni zastrzega sobie prawo: 1. całkowitego, lub częściowego unieważnie-nia przetargu bez podania powodu oraz 2. poniesienia jakichkolwiek odszkodowań.

3. Zwiększenie, lub zmniejszenie robót prze-widzianych kosztorysem.

4. dowolnego wyboru i rozdziału robót po-między poszczególnych ofertów.

108-Sh

CENTRALNY ZARZĄD WYTWÓRNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Oddział w Gdańsku — Olwa, ul. Grunwaldzka 521

poszukuje: KSIĘGOWYCH

dla naszych Wytwórni w Elblągu, Łęborku i Pszczółkach. Pisemne zgłoszenia z życiorysem należy nadesłać pod wyżej wskazanym adre-sem. 150-Wk

UWAGA! UWAGA!

Kolporterzy „Trybuny Wolności” zawiadamiamy, że wpłaty na prenumeratę „TRYBUNY WOLNOŚCI” należy uiścić z dniem 1.II.1948 r. w Sopo-cim Oddziale Robotn. Spółdzielni Wydawni-czej „Prasa” w gmachu Komitetu Miejskiego PPR, ul. Stalina Nr 763.

Ostateczny termin wpłaty za prenumeratę na miesiąc marzec upływa z dniem 15.II.48 r.

Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Sopocie

118-WB

UWAGA! Ogrodnicy, rolnicy UWAGA!

Ziarnik — sucha zaprawa do bejcowania zbóż Zaprawiarki do mieszania ziarna Cjanofom do zwalczania szkodników szklarniowych Gaz B — F tępí radykalnie pluskwy, wszy i inne owady domowe Kar — środek przeciw karaluchom Azotox (D.D.T.) Arsenian sodu, Arsenian wapna, Trucizna na szczury i myszy oraz wszelkie środki do zwalczania chorób i szkodników roślin Państw. Fabryki Azot. do nabycia w Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego Oddział w Gdańsku, Wrzeszcz, ul. Matejki Nr 4 Tel. Dz. Adm. — Fin. 4-11-15, Tel. Dz. Handl. 4-13-06

Dla powiatu Tczewskiego, Malborskiego, Kwidzyńskiego, Elbląskiego, Starogardzkiego i Sztumskiego w pododdziale Centrali Handlowej Przem. Chem. Tczew, Pl. Wolności Nr 7. Tel. 12-01.

W dniu 16 lutego

ROZPOCZYNA SIĘ NAUKA

w półrocznej szkole Techników Budowlanych, organizowana przez Naukowy Instytut Rzemieślniczy w Gdańsku. Jest to szkoła typu licealnego o specjalnym programie. Uczniowie tej szkoły to wszystko doświadczeni praktycy z długoletnim, dziesięcioletnim doświadczeniem przedsiębiorców, mistrzów różnych rzemioł budowlanych i techników. Będą w stanie uzupełnić posiadane wykształcenie i doświadczenie za-wodowe, tak, aby mogli po zdaniu egzaminów państwowych otrzymać uprawnienia budowni-czych. Personal nauczycielski rekrutuje się z grona wykładowców (profesorów, adiunktów, asystentów) wyższych Zakładów Naukowych.

Staraniem władz i Dyrekcji Naukowego Insty-tutu Rzemieślniczego powstaje na Wybrzeżu jedyna w swoim rodzaju uczelnia o doniosłym praktycznym znaczeniu. Uczelnia, która w krótkim stosunkowo okresie uzupełni nasze szczupłe kadry budowlanych, mających z ruin dźwigać Nową Polskę.

149-Wk

CZYTAJCIE

KOBIETĘ

do nabycia w każdym kiosku

ZAGUBIONO Kartę Rejestracyjną RKO wydaną: Lu-blin na nazwisko Kłepka Władysław, Elbląg.

147-Wg

POSZUKUJE pomocy do-mowej do lekarza ze świa-dectwami. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Wy-brzeża” pod „Port”

148-Wg

Krzywy Róg — bogata skarbnica rudy żelaznej ZSRR

W styczniu br. została zawarta polsko-radziecka umowa gospodarcza. W ramach umowy Związek Radziecki dostarczył Polsce maszyn oraz urządzeń przemysłowych. Wspaniały rozwój przemysłu budowy maszyn zaowocował ZSRR między innymi niewyczerpanym złożem rud żelaznych oraz wieloletniemu inżynierowi i górnikowi Złotoborskiemu. Pragnąc zaznaczyć naszemu czytelnikowi osiągnięcia i z przeszłością tej skarbnicy bratniego nam narodu radzieckiego, zamieszczamy poniżej artykuł I. Kiszajewa, nadesłany nam z Moskwy.

Krzywy Róg jest jednym z rejonów Związku Radzieckiego najbardziej bogatych w złoża rud żelaznych. Rozpoczął on okres świetnego rozwoju dopiero od chwili zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W starym, przedrewolucyjnym Krzywym Rogu przeważały drobne kopalnie, wydobywające rude prymitywnym, ręcznym sposobem. Wokół tych kopalni gnieździły się ubogie ziemianki i szare, ponure baraki. Rząd carskiej Rosji oddał bogactwa Krzywego Rogu angielskim, francuskim i belgijskim kapitalistom, którzy ciągnęli stąd olbrzymie zyski.

Ci cudzoziemcy, amatorzy łatwych „zarobków” — wcale nie troszczyli się o robotnika pedzającego nędzny żywot

po 16-godzinny dzień ciężkiej pracy. Pekły wreszcie okowy caratu i do Krzywego Rogu przyszli nowi ludzie. Zagłębie ożywione ideą socjalizmu rozpoczęło swój wielki dzień. W ciągu 10 — 12 lat, zagłębie zmieniło się nie do poznania. Pobudowano tu dużo nowych, potężnych kopalni, stare zmódnizowano i zaopatrzone w nowy sprzęt górniczy.

W przedmiejscu drugiej wojny światowej w Krzywym Rogu, Zagłębiu pracowało ok. 80 kopalni, z których wydobywano miliony t. rudy, co stało się prawie 70 p. całego wydobycia rud żelaznych w Związku Radzieckim. Wraz z rozbudową kopalni, został też rozbudowany przemysł pomocniczy, jak fabryka sprzętu górniczego i inne.

Z ubogich ziemianek i koszar górniczych przeprowadzili się do wygodnych domów w nowoczesnych osiedlach. Dla nich zostały wybudowane pałace kultury, kluby, teatry, biblioteki i szkolnictwo.

Hitlerowscy najeźdźcy przerwali po wojnie pracę radzieckich obywateli. Po zajęciu Ukrainy, niemieccy faszysty ci snuli daleko idące plany zagrabienia Krzywego Rogu na użytek „narodu panów”. Bohaterska Armia Radziecka zmioła krwawego okupanta. Cofając się, niemieccy żołdacy zniszczyli kopalnie, miasta i osiedla Krzywego Rogu, Zagłębia, Górnicę, wracając

do wyzwoleńczej ziemi zostali wstrząsający obraz zniszczeń.

ŻYCIE POWSTAJE NA GRUZHACH
Z zapałem zabrano się do dzieła odbudowy. Jeszcze trwała wojna, a już na ruinach powstawały nowe zabudowania.

Dzisiaj w Krzywym Rogu, pracuje już znaczna większość kopalni, urządzonych technicznie jeszcze lepiej niż przed wojną. Pracuje rejonowa elektrownia i fabryka sprzętu górniczego. Stworzone zostały wszystkie warunki dla przyspieszenia odbudowy. Fabryki Leningradu przysyłają tu maszyny, liny stalowe i kable. Moskwa daje elektrowozy, kompresory i łożyska. Siewierski dostarcza motorów, transformatorów i urządzeń tłuczarkowych — sortujące dla fabryk. Z Kuźniecka idą szyny kopalniane, z Kostroma — eskawatory, a z Białorusi lasy.

Cały Związek Radziecki pomaga Krzywemu Rogowi szybciej zaleczyć rany. Ruda — to metal, maszyny i towary codziennego użytku. Dobrze to rozumieją górnicy, z całym zapałem walczący o przedterminowe wykonanie planu pięcioletniego. Wielu górników wykonało już normy produkcyjne za trzy, cztery i pięć lat. Ich zapał uzupełnia się nowoczesną techniką i pierwszorzędną organizacją pracy. Oddano już do użytku ponad 300 metrów kwadratowych pomieszczeń mieszkalnych. Z prowizorycznych ziemianek górniczy znowu przeszli do nowych domów. W mieście Krzywy Róg tysiące dzieci pobiera naukę w 44 szkołach. Pracują przedszkola, żłobki i szpitale. W garnizonie — inżynierskim, pedagogicznym i budowlanym instytucje uczą się nowe kadry specjalistów.

Pośród zabudowań kopalnianych wyrósł piękny gmachy trzech pałaców kultury. W piętnastu odbudowanych klubach zawrzała praca, wyświetla się filmy, wystawia obrazy sceniczne, pracują amatorskie zespoły teatralne.

Równocześnie z budową nowych kopalni — gigantów powstają zakłady remontu samochodów i inne fabryki.

SZLACHETNY WYSCIG

Pomiędzy górnikami Krzywego Rogu i Uralu rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo pracy o przedterminowe wykonanie planu pięcioletniego. W swych noworocznych zobowiązaniach, krzyworożanie bojełali pół roku przed terminem zakończyć pięcioletni plan wydobycia rudy, podwyższyć wydajność pracy, zwiększyć mechanizację procesu pracy itd.

W bieżącym roku krzyworożanie zobowiązali się wydobyć o 4,2 miliona ton rudy więcej niż w roku ubiegłym. W ciągu dwóch następnych lat zobowiązali się wybudować nowe domy o powierzchni mieszkalnej 42 tysiące metrów kwadratowych, siedem przedszkoli, cztery szkoły średnie i tyleż zawodowych, poliklinikę, dom wypoczynkowy itd.

Każdy sukces i osiągnięcie pojedynczego robotnika, kopalni, zakładu, fabryki — jest z radością witane przez wszystkich obywateli Związku Radzieckiego. Górnicy Krzywego Rogu z uwagą czytają o pracy polskich górników i są dumni z ich osiągnięć. Postęp i demokracja są dziełem rąk robotnika, chłopca i wszystkich ludzi pracy i cieszy i łączy ich to, właśnie, co dzieli świat kapitalistyczny — zdobywcę i dobrobyt klasy robotniczej bez względu na narodowość i przynależność państwową.



Przez Pl. Napoleona idzie nowa linia trolleybusowa. Ci młodzi ludzie robią konkurencję MZK i są zupełnie zadowoleni ze swego pojazdu.

GŁOS SPORTOWY

Popularyzacja łyżwiarstwa wśród młodzieży — oto najważniejsze zadanie PZŁ

B. mistrz Polski w jeździe figurowej na lodzie Bolesław Stanisławski, który powrócił po kilkuletniej nieobecności do kraju, nadesłał nam ciekawe uwagi na temat obecnego łyżwiarstwa w Polsce, które w całości zamieszczamy.

Trudno jest pisać o łyżwiarstwie w Polsce, a szczególnie o jeździe figurowej, gdy nie mamy sztucznych lodowisk, a zima płała nam nieprzyjemnie figle.

Łyżwiarstwo figurowe — to sport trudny, wymagający długiego i pilnego treningu. W naszych warunkach jest to nie tylko trudne, ale wprost niemożliwe. Nie należy jednak załamywać rąk i usuwać się z czynnego życia sportowego lub z pracy organizacyjnej, lecz właśnie tak, jak przystało na prawdziwych sportowców, z przysięgą polską zaciekłością — pracować i nie pozwolić na zupełny upadek tego pięknego i zdrowego sportu. Sytuacja jest przykra, ale nie tragiczna. Naturalnie, że nasze kadry zawodnicze figurowe opierają się wobec takiego stanu rzeczy na zawodnikach przedwojennych, tj. takich, którzy mieli możliwość dojść do pewnej klasy, korzystając z możliwości treningowych na sztucznych torach w Katowicach oraz tych, których przeszkoliłby lodowiska: Wiednia, Budapesztu lub Londynu.

Liczba tych łyżwiarzy i łyżwiarek jest mała, ale wystarczająca na to, by sportem tym zainteresować szersze kręgi naszego społeczeństwa, a w głównej mierze zachęcić młodzież do uprawiania tej dziedziny sportu.

Nie wystarczy tu jednak łyżwiarze, nie wystarczy nawet inicjatywa nieustraszonego wiceprezesa P.Z.L. inż. Janusza Kalbarczyka — powinniśmy otrzymać pomoc od wyższych władz sportowych oraz samorządowych.

Jeżeli chodzi o naszych czołowych figurowców, to po moim przyjeździe do kraju oraz weryfikacji łyżwiarzy śląskich w osobach byłych mistrzów Polski: Groberta i Breslauera Pawła oraz zawodników już — Standziny Józefa, Osadnika Leona i Leszczyńskiego Janiny, łyżwiarstwo nasze dostało nowy zastrzyk, który bardzo podnieśli poziom każdego zawodów krajowych.

Nasze zawodniczkę: Bursche - Linder oraz siostry Dąbrowskie stoją bez sprzecznego na wysokim poziomie i walczą między nimi będzie bardzo ciekawa. Najwięcej szans na osiągnięcie klasy międzynarodowej ma Hanna Dąbrowska, która pracując w ambasadzie R. P. w Londynie ma możliwość trenowania na sztucznych lodowiskach w gronie doskonałych łyżwiarzy i pod okiem trenera. W jeździe parami zeszlonożni mistrzowie Polski: Owczarek — Łaniewska posiadają już poziom, który może dać widcom wiele przyjemnych wrażeń.

Oto byłby przegląd naszych czołowych łyżwiarów i łyżwiarek, którzy już w niedługim czasie spotkają się w walce o szczytne tytuły mistrzów Polski.

Tyle o czołowej klasie, a teraz coś o naszych najmłodszych... i tu dopiero zaczyna się tragedia sportu łyżwiarzkiego, tych „najważniejszych”, choć najmłodszych w łyżwiarstwie figurowym nie mamy zupełnie. Tu jest absolutna pustka.

Gdzie należy doszukiwać się winy? Czy w obecnym podejściu, czy może są to niedociągnięcia organizacyjne na

szych klubów jeszcze z czasów przedwojennych?

Rzeczywiście, musimy przyznać, że poza brakiem sztucznych lodowisk i sprzętu, w łyżwiarstwie pokutuje błąd przedwojenny pielęgnowania „asów”, z pominięciem akcji popularyzacji łyżwiarstwa figurowego wśród i podciągania mas.

W klubach łyżwiarzskich, gdzie byli wykwalifikowani instruktorzy, trenowali jednostki, a na ślizgawkach prywatnych (szczególnie na prowincji) udzielali lekcji dobrze płatni, lecz nie mający pojęcia o łyżwiarstwie klasycznym „domorośli trenerzy”.

Ten błąd powinniśmy nareszcie usunąć i Polski Związek łyżwiarzski całą swoją inicjatywę powinien skierować obecnie na młodzież. Należałoby jeszcze zainteresować tą sprawą wyższe czynniki sportowe, a nawet i władze samorządowe.

Nasze „gwiazdy” zaś winny zrozumieć, iż ich zadanie, to nie tylko sukcesy i przyjemne wyjazdy zagranicę, chociażby one miały poprawić ich formę. Ich zadanie to wykorzystanie każdego dnia lodu na treningi, starty i po kazy w celu szerzenia i popularyzacji łyżwiarstwa w Polsce.

Każda złotówka wydana na starsze pokolenie, to chwilowe i polowiczne sukcesy oraz wątpliwy prestiż na polu międzynarodowym. Nie należy więc obrażać się i wycofywać się z czynnego życia sportowego mimo obecnych trudności, choćby pozorna słuszność była po stronie zawodników lub organizatorów. Należy startować bez względu na wszelkie trudności.

Powiększenie swych aspiracji dla dobra sportu łyżwiarzkiego w odróżnieniej i nowej Polsce — oto cel, który powinien świecić nam „starym wygum” łyżwiarstwa figurowego.

Bolesław Stanisławski

Polski Związek Tenisowy przeniesiony do Warszawy

KRAKÓW (Obsł. wł.).

Obraćowało tu ważne walne zebranie Polskiego Związku Tenisowego, pod przewodnictwem prezesa honorowego Olchowicza. Wniosek WKS „Le gii” o przeniesienie siedziby Zarządu Głównego Związku do Tenisowego do Warszawy przeszedł olbrzymią większością głosów. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes wiceprezes gen. Jarosław, wiceprezesi Waydowski, Szembek i Jonszta; sekretarz Olasowski, skarbnik Zawadzki, członkowie zarządu Niestuchowski, Zarzycki, Herbst. Ponadto wybrano komisję sportową, sąd honorowy i komisję re wizyjną.

Kurs dla sędziów piłki ręcznej

Szczeciński Okr. Zw. Piłki Ręcznej, organizuje w czasie od dnia 16.2 — 1.3 br. w Woj. Ośrodku WF, ulica Wawrzynińska 5 — kurs dla sędziów piłki koszykowej i siatkowej.

Zajęcia prowadzone będą w godzinach wieczornych. Wpisowe wynosi 50 zł od dyscypliny. Zgłoszenia do dnia 13. br. przyjmuje sekretarz OZPR ob. Kałkiewicz — Szczecin, ul. Wawrzynińska 5, w godzinach od 8—15.

SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „KSIĄZKA”

BIULETYN WYDAWNICZY Nr 17

Warszawa, dnia 5 lutego 1948 r.

GUV/IER ARMAND — WPROWADZENIE DO SOCJOLOGII, str. 204, z 250.— (Przekład z francuskiego dra T. Zebrowskiego). Przedmowa prof. J. Chłasińskiego.

Książka ta jest dużą pomocą w zdobywaniu socjologicznego wykształcenia. Wypróbowana najpierw na Uniwersytecie Łódzkim, jako skrypt maszynowy, wydany w r. 1945 przez Polski Instytut Socjologiczny dla wewnętrznego użytku, okazał się bardzo pożyteczny w oparciu o lekturę i kierownictwo pedagogiczne.

GARAUDY ROGER — KOMUNIZM I MORALNOŚĆ, str. 112, z 150.— (Przekład z francuskiego Pawła Herza).

Znany marksista francuski, po przeprowadzeniu w swej książce krytyki różnych systemów moralnych, daje świetny zwięzły wykład marksistowskiej teorii moralności. Książka Garaudy stanowi niewątpliwie cenny wkład w skarbnicę myśli marksistowskiej.

BONOPHONA MARIA — OLIMPIJCY, str. 246, z 400.— (Opowiadanie historyczne dla młodzieży z czasów Peryklesa, podług Oska-ra Boeckera. Okładka i rysunki Leopolda Buczkowskiego).

Opowiadanie to przenosi czytelnika w złoty wiek Peryklesa, w epokę sławy i wielkości Aten, która jest zarazem epoką najwyszej cywilizacji starożytności. „Oby ta powieść — pisał autor w przedmowie — która powstała na gruncie prawdy i fródowych studiów, pozyskała sobie mogła liczących młodych czytelników dla których zabawa i nauka jest przeznaczona”.

LAMPE ALFRED — MYŚLI O NOWEJ POLSCE, str. 152, z 180.—

Jako zbiór artykułów jednego z czołowych działaczy ruchu komunistycznego w Polsce sanacyjnej, wieloletniego więźnia politycznego, organizatora Związków Patriotów Polskich na ziemi radzieckiej. Artykuły Lampego drukowane w latach 1942 — 1943 w „Nowych Widnokrągach” i w „Wolnej Polsce”, organach ideowych demokracji Polskiej w Związku Radzieckim, zebrane dziś po jego śmierci w jednym zbiorze, pisane pięknym, jasnym i przekonującym stylem uderzają swą aktualnością, głębią myśli, dalekowzrocznością.

POTOCKI WACŁAW — WYBÓR WIERSZY, str. 84, z 100.— Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 29 pod redakcją Kazimierza Budzka. Opracował Kazimierz Czachowski. Wstępem opatrzył Kazimierz Budzyk.

SIENKIEWICZ HENRYK — BARTEK ZWYCIĘZCA, str. 94, z 60.— Mała Biblioteczka „Książki” Nr 2.

SOŁOŁOWSKI W. — OŚWIADCZENIE W SOJUSZNICZEJ RADZIE KONTROLI, str. 36, z 40.—

Jest to tekst oświadczenia marszałka Związku Radzieckiego złożonego w dniu 21.XI.1947 r. w Sojuszniczej Radzie Kontroli. Składa się ono z trzech części zatytułowanych: 1. Demilitaryzacja Niemiec nie jest przeprowadzona. 2. Sabotowanie uchwał o demokracji Niemiec. 3. Odrębne zarządzania anglosasko-amerykańskie władzące do likwidacji Niemiec.

Czy nie lepiej będzie przejść przez front, przybyć z nowym oddziałem, wyskoczyć po raz drugi i zacząć wszystko od nowa? Ale odegnałem te myśli. Tak, wiele przeżyłem tutaj i być może, tam, w ojczyźnie zrozumiem moje cierpienia i nawet będą mi współczuć. Jednak posłano mnie tutaj nie dla przeżyć i przygód, lecz bym walczył na tyłach wroga i powinnością albo wykonać zadanie lub zginąć.

Pod wieczór zaczął padać mokry śnieg. Wilgoć i chłód przenikały do szpiku kości. Schwytałem w leśsie jednego z naszych koni. Na koniu było jeszcze zimniej, lecz jakieś niespokojne uczucie zmuszało mnie do pospiechu. Niedaleko Stajską koni ugryzł w moczach Wydołatem się z trudem, przeszło godzinę męczyłem się, wyciągając konia. Nie można tu było jechać wierzchem, musiałem więc poprowadzić konia. Po opadach śnieżnych nastąpił przymrozek, a ja byłem mokry do pasa. Znalazł się na suchym gruncie dosiadłem konia i ruszyłem galopem. Nie bałem się teraz policjantów. Na koniu mogłem uniknąć każdej zasadzki. O świcie przywiązałem konia przy stodolach kozarskich.

— A was szuka Kuleszow, rozjeżdża razem z Waską po wsi, pyta ludzi o was. Widocznie wasi odnaleźli się! — oznajmił mi z radością Zajcew.

Nigdy go jeszcze nie widziałem w tak wesołym i bojowym nastroju jak owego dnia.

Teraz podłączył się ze swoimi i zaczęliśmy razem działać! — mówił Zajcew. — Nie damy gadom spokoju na naszej ziemi. Nareszcie! Ile czasu czekałem na to. No, teraz trzymajcie się faszysty!

Patrzyłem na jego zaróżowioną twarz, słuchałem go i myślałem, że póki żyje Zajcew, nie będzie „nowego ładu” na naszej ziemi, że Zajcew jest nieśmiertelny, bowiem na imię mu — naród.

Późniejszy się więc z pierwszym znajomym w tych stronach, pomknąłem do Kuleszowa. Po raz pierwszy od czasu, gdy zawaraliśmy znajomość, Kuleszow zaczęła nęcać się, gdy mnie ujrzał. Wi-

G. LINKOW

Wojna na tyłach wroga

PRZEKŁAD ADAMA GALISA

docznie przestraszył się mocno moich chłopców. Krzątał się koło mnie, zapraszał bym usiadł, siadł obok, jak gdyby obawiał się, że wstanę, wyjdę i znów zniknę.

— Daj nam żono kolację i po kieliszku wódki — powiedział.

Nagle otworzyły się drzwi, na progu ukazał się komisarz naszego oddziału Kejmach, a za nim wysoki jasnowłosy chłopiec, żołnierz Zacharow. Rzuciliśmy się sobie na spotkanie i objęliśmy się.

— Teraz nie zginiemy, teraz nie zginiemy! — powtarzał, płacząc, Zacharow.

Również po moich policzkach płynęły łzy, moje czy cudze, ktoś to wie.

2. SALWA NA CZĘŚĆ PIERWSZEGO MAJA

Zbliżał się dzień Pierwszego Maja 1942 roku. Okupanci faszystowscy postanowili wykorzystać między narodowe święta solidarności świata pracy dla swoich celów. W obwodzie Witebskim ogłoszono, że dzień Pierwszego Maja jest świętem młodzieży faszystowskiej. Trzeba było za wszelką cenę przeszkodzić kolejnemu trickowi niemieckiej propagandy. Niemcy przygotowali przemówienia i uroczysty pochód. A my po swojemu przygotowaliśmy się do obchodu święta. Zdobyliśmy czerwoną farbę, wycięliśmy płachty z jedwabiu spadochronowego i pomalowaliśmy je na czerwono. Nocą z 30 kwietnia na 1 maja siedemdziesięciu partyzantów, podzielonych na grupy bojowe, wyruszyło do największych miejscowości rejonu, w których znajdowała się policja i gestapo. W każ-

dej placce znajdował się ktoś miejscowy lub człowiek znający dobrze wieś, do których zmierzali pątki. Tierszkow poszedł do Czasznik, Kułunduk do rejonu swego leśnictwa. Praca trwała całą noc. Nad ranem partyzanci wrócili do baz w dobrych humorach, pozostawiając obserwatorów gdzie niegdzie w pobliżu wiosek.

Wczesnym rankiem dyżurny policjant obudził komendanta policji w Czasznikach. Sorokę, który otrzymał Żelazny Krzyż i tytuł „honorowego obywatela Wielkich Niemiec”. Policjant zameldował, że nieznani zлочыцы umieścili, nieomal pod oknami pana Soroki, maszt, na którym zawieszili czerwony sztandar. Komendant policji wyskoczył z łóżka i wysunął się aż do pasa przez okno ujrzał na własne oczy czerwony jedwab wesoło trzepoczący na poranym wietrze. Klnąc na czym świat stoi „obywatel Wielkich Niemiec” szybko włożył spodnie i zapinając w biegu oświatną bluzę z kołyszającym się żelaznym krzyżem, wybiegł z domu. Soroka podbiegł do sztandaru i z całej siły szarpnął za drzewce. Rozległ się ogłuszający huk i pan komendant upadł z rozszarpanym brzuchem i kłatką piersiową. W Czasznikach zaczęto pełną parą przygotowywać się do uroczystego pochodu, oczywiście nie świątecznego, lecz żałobnego. W miejscowości Wieleniejszyna do sztandaru podbiegł oficer — naczelnik ekspedycji karnej. Chorągiew zerwał jednym zamachem, lecz razem z chorągwią wyleciały w powietrze nogi pana oberlejtanta w nowych, lakierowanych butach. Resztę zebrał jego podwładni.

11)

W Anoszkach zdjął czerwony sztandar tajny agent, najbliższy przyjaciel i krewny Bułaja. Niemiecki slugas zapłacił za to obydwoma nogami i dolną częścią brzucha. W Rudnie, tak jak spodziewaliśmy się, rzucił się do drzewca pies policyjny Pszonka, lecz prześcignął go faszysta z ekspedycji karnej, któremu również wyrwało wnętrzności.

Czerwony sztandar, umieszczony przez Kułunduka na wieżyczce triangulacyjnej, pozostał tam 4 doby. Niemcy posłali najpierw miejscowego, dwunastoletniego chłopaka, polecając mu zdjąć chorągiew. Chłopak zsunąłszy czapkę na bakier i siającą nosem okrzyk kilka razy wieżyczkę i napatrzwszy się do woli na czerwony sztandar, wrócił do panów z oświadczeniem, że nie potrafi wleźć tak wysoko. Wówczas dwóch szkopów dosiadło koni i podjechało do wieżyczki. Najbardziej rozgarnięty obergefreiter zeskoczył z konia, lecz ledwie zdążył postawić jedną nogę na pierwszym schodku, kiedy padł bez obdymu nóg na ziemię. Wybuch zranił konie, a drugi szkop nie odważył się zbliżyć do wieżyczki. Czerwony sztandar, widoczny z daleka w całej okolicy, powiewał cztery dni z wieżyczki, wywołując radość wśród mieszkańców okolicznych wsi i kpiny pod adresem szkopów.

Jedynie tylko w Krasnolukach szkopy, nauczani do świadczenia, zdjęli sztandar bez strat. Wykopali rowy, podpełzli do niebezpiecznego obiektu, zrzucili na sztandar haczyk, przywiązany do długiego sznura i w taki sposób spowodowali wybuch bez dalszych skutków. Za to ludność miejscowa miała czas, by przyjrzyć się nie tylko czerwonemu sztandarowi, lecz również wojenno-taktycznej operacji pomysłowych szkopów. Ogółem wycięliśmy na Pierwszego Maja 45 podminowanych sztandarów, które spowodowały śmierć przeszło 45 faszystów. Przypuszczaliśmy słusznie, że najbardziej gorliwie slugasy niemieckie pójść za zdjąć flagi, aby ludność miejscowa nie zdążyła zobaczyć symbola „herezji”.

(d. c. n.)